

Sesja Rady Najwyższej

A. Gromyko o polityce zagranicznej ZSRR

W czwartek w godzinach przedpołudniowych zakończyła się sesja Rady Najwyższej ZSRR. Na ostatnim wspólnym posiedzeniu obu izb referat wygłosił minister spraw zagranicznych Andrzej Gromyko. Sesja podjęła uchwałę, w której całkowicie zaaprobowała politykę zagraniczną i praktyczną działalność rządu radzieckiego w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Min. A. Gromyko oświadczył, że w dzisiejszych stosunkach między państwami widać wyraźnie olbrzymi wpływ Związku Radzieckiego i jego leninowskiej polityki zagranicznej.

Mówca wskazał, że przykład Wietnamu, najniebezpieczniejszego konfliktu okresu powojennego — świadczy o klęsce amerykańskiej polityki z pozycji siły. Gromyko podkreślił, że Waszyngton powinien skorzystać z możliwości, jakie daje sam fakt rozpoczęcia bezpośrednich, oficjalnych kontaktów z DRW oraz podjąć kroki zmierzające do położenia kresu agresywnej wojnie w Wietnamie i do osiągnięcia politycznego uregulowania problemu wietnamskiego. Zaznaczył też, że w walce z agresorem Wietnamczyści nie mają

Dokończenie na str. 2

Wizyty dyplomatów u M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął 27 bm. am. basadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Kanadzie Mariana Stradowskiego.

Ponadto Marian Spychalski przyjął 27 bm. na audyencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Japonii w Polsce Shigeru Nakamura, który złożył listy uwierzytelniające.

Przewodniczący Rady Państwa, przyjął również na audyencji G. Kurubo, ambasadora Nigerii w Moskwie. Ambasador Kurubo przekazał Przewodniczącemu Rady Państwa specjalne postanie od generała J. Gowona, szefa Federalnej Republiki Nigerii oraz przedstawił aktualną sytuację polityczną w Nigerii. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Małe żniwa rozpoczęte

Pogoda sprzyja obecnie rolnikom. Wszystkie uprawy pól dojrzały, zwłaszcza rzepak i jęczmień ozimy. Do skoszenia i zebrania tych roślin mamy w naszym województwie 35 tysięcy hektarów. W niektórych okolicach, np. w powiatach kaliskim, kaliszkim, ostrzeszowskim, rozpoczęto już koszenie rzepaku. W najbliższy poniedziałek małe żniwa rozpoczną się na dobre.

Zakończenie kaliskich obrad włókienników

Wczoraj zakończyła się w Kaliszu dwudniowa konferencja naukowo-techniczna poświęcona zagadnieniom związanym z problematyką wykorzystania surowców włókienniczych w przemyśle krajowym.

W toku obrad wygłoszono 16 referatów, a 35 dyskusantów poruszyło w drugim dniu najbardziej istotne problemy. Omówiono i przedyskutowano aktualne zagadnienia produkcji sztucznych i naturalnych włókien, jak również kwestie ich należytego, właściwego i oszczędnego wykorzystania w krajowym przemyśle lekkim. Warto nadmienić, że wnioski i postulaty zgłoszone podczas obrad opracuje komisja naukowców i specjalistów w celu przekazania ich do realizacji zjednoczeniom i zakładom. Wnioski z poprzedniej konferencji krajowej przemysłu w większości zrealizował, co przyczyniło się do wydatnego polepszenia stanu gospodarki surowcami włókienniczymi w kraju. (mat)



POZNAN
PIĄTEK
28
CZERWIEC
1968

Wydanie AB
Nr 153 (7579)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

VI Plenum CRZZ

Związki zawodowe a potrzeby mieszkaniowe pracowników

W czwartek obradowało w Warszawie pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego VI Plenum CRZZ. Omawiano udział związków zawodowych w dziedzinie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników i ich rodzin oraz poprawy gospodarowania zasobami mieszkaniowymi.

Referat na temat polepszenia warunków mieszkaniowych ludzi pracy wygłosił wiceprzewodniczący CRZZ — Wacław Tułodziecki. Informacja o stanie gospodarki zasobami mieszkaniowymi złożył minister gospodarki komunalnej Andrzej Giersz.

Wiceprzewodniczący CRZZ przypomniał, że obecnie upływa 2,5 roku realizacji 5-letniego planu budownictwa mieszkaniowego oraz uchwały i wytycznych CRZZ i rządu w sprawie budownictwa i rozdziału mieszkań oraz gospodarowania zasobami mieszkaniowymi.

Mówca dał wyraz przekonaniu, że ogólne zadania planu 5-letniego w zakresie budownictwa mieszkaniowego zostaną wykonane. Prawdopodobnie nawet z pewną nadwyżką. Należy w dalszym ciągu

czynić wysiłki, by zgodnie z postulatami VI Kongresu Związków Zawodowych wybudowano dodatkowo jak najwięcej izb mieszkalnych. W. Tułodziecki stwierdził, że w zasadzie zgodnie z planem realizowane jest budownictwo rad narodowych, budownictwo spółdzielcze powszechne oraz jednorodzinne budownictwo indywidualne nieuspołecznione. Planowanych zadań nie wykonuje natomiast budownictwo zakładowe, finansowane ze środków zakładowych funduszy mieszkaniowych. Należy zatem podejmować decyzje zmierzające do pełnego wykonania planu w br., do odrobienia w latach 1969—70 powstałych zaległości.

W. Tułodziecki zwrócił uwagę, że obniżenie kosztów materiałów pozwoliłoby na po nadplanowy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Główne niedostatki budownictwa mieszkaniowego to: za nizona powierzchnia pomieszczeń pomocniczych (kuchnie, łazienki, przedpokoje), pokoje w amfiladzie, kuchnie pośrednio oświetlone, mieszkania nie dające dostatecznych możliwości przewietrzania, zła izolacja akustyczna. Na skutek krytyki użytkowników mieszkań, jak również w wyniku oddziaływania instancji związkowych na stopniowe polepszenie jakości budowanych mieszkań. Np. w Łodzi we wznoszonych budynkach wyeliminowano już kuchnie pośrednio oświetlone.

Warunki życia ludności w nowych osiedlach pogarsza też niewykonanie planów oddawania do użytku lokali usługowych, handlowych i socjalno-bytowych.

W. Tułodziecki stwierdził, że nie które wielkie spółdzielnie mieszkaniowe wymagają zmian organizacyjnych. Obserwuje się w nich bowiem tendencje do biurokratyzowania aparatu zarządzającego gospodarką, ograniczenie roli samorządu i zanik społecznej inicjatywy.

Diatego wydaje się konieczne, by Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego pod

jął kroki mające na celu przeciwdziałanie tym zjawiskom. Nowe rozwiązania organizacyjne powinny umożliwić przeniesienie części uprawnień zarządu spółdzielni na samorząd osiedlowy.

Mówca stwierdził, że ścisłe powiązanie spółdzielni mieszkaniowych z zakładami pracy dysponującymi wolnymi środkami zakładowych funduszy mieszkaniowych stało się problemem, wymagającym pilnego rozwiązania. Nie pełna realizacja planu zakładowego budownictwa państwowego i spółdzielczego spowoduje, że z przewidzianych na te cele środków funduszy mieszkaniowych nie wykorzystano się w bieżącej 5-latek ok. 2,5 mld zł, w tym z tytułu niewykonania planu zakła-

Dokończenie na str. 2

Wojska USA wycofały się z bazy Khe Sanh

Oddziały piechoty morskiej USA były zmuszone wycofać się z Khe Sanh, jednej z największych baz amerykańskich w południowym Wietnamie, położonej w pobliżu strefy demilitaryzowanej — donosi korespondent Associated Press.

Ataki oddziałów Narodowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Wietnamu Południowego, stały ostrzał rakietowy i artyleryjski tej bazy, były — jak

Dwoje dzieci zaczadzonych

Jak podaje czwartkowy „Wieczór Wrocławia”, w domu kolonijnym Zakładów Włókien Sztucznych „Anilana” w Karpaczu uległo w środę zaczadzeniu 15 dzieci, które przejechały tu ze Szczecina. Mimo natychmiastowej energicznej pomocy lekarskiej nie udało się utrzymać przy życiu 11-letniej Marzeny Włodarczyk i 10-letniego Stanisława Topora. 13 pozostałych dzieci z objawami zatrucia przewieziono do szpitala w Kowarach. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Przypuszcza się, że przyczyną wypadku była wadliwa instalacja przewodów kotłowni centralnego ogrzewania, nad którą znajdowała się syplalnia dzieci. (PAP)

Higiena osobista — konieczna

Wykryto przypadki neuroinfekcji

Lato i okres ciepła zawsze sprzyja szerzeniu się niektórych chorób zakaźnych — wirusowych, zatruc pokarmowych, biegunek itp.

Wydziały zdrowia i opieki społecznej Poznania i województwa zanotowały ostatnio kilkanaście przypadków neuroinfekcji pochodzenia wirusowego. Część przypadków sugeruje objawy choroby Heinego Medina. Dotychczas rozpoznano 7 przypadków tej choroby. Przebieg zachorowań jest raczej łagodny, objawy cofają się dość szybko. Służba zdrowia otrzymała niezbędne wytyczne i zarządzenia dla przeciwdziałania rozszerzaniu się choroby.

Jak wynika z prowadzonych obserwacji epidemiologicznych i klinicznych, występowanie przypadków choroby Heinego Medina nie ma aktualnie tendencji wzrostowej.

Chorem zapewniono wysoko kwalifikowaną, wszechstronną pomoc lekarską. Za kilka dni — po zakończonej obserwacji — nastąpią pierwsze zwolnienia ze szpitala. Kształtowanie się liczby zachorowań uzależnione jest przede wszystkim od ścisłego przestrzegania zasad higieny osobistej, a zwłaszcza częstego mycia rąk przed jedzeniem, mycia owoców, ochrony żywności przed muchami itp. Wskazane jest także unikanie, szczególnie przez małe dzieci, nadmiernych wysiłków oraz kąpieli w basenach kąpielowych.

W obecnej sytuacji nie ma potrzeby ograniczania normalnego trybu życia dzieci w czasie wakacji, tj. wyjazdów na kolonie, obozy, wczas. (na)

Nacisk szefa państwa na francuskich wyborców

W sobotę wystąpienie de Gaulle'a w TV

Zapowiedź sobotniego dwukrotnego wystąpienia prezydenta de Gaulle'a przed kamerami telewizji i mikrofonami radia została uznana przez komentatorów paryskich za ostateczną próbę wywarcia nacisku na wyborców, by przyczynili się do zwycięstwa Unii Obrony Republiki.

Wygląda na to, że szef państwa wyciągnął wnioski z poprzednich wyborów powszechnych i za żadną cenę nie chce dopuścić do ówczesnej sytuacji, kiedy to w drugiej turze lewica poważnie nadrobiła i wyrównała straty poniesione w pierwszej turze.

Propaganda gaullistowska nie przebiera w środkach dla zapewnienia sobie pełnego triumfu za pomocą ulotek rozdawanych przechodniom na

ulicach Paryża usiłuje się wmówić wyborcom, że jedynie Unia Obrony Republiki gwarantuje przyszłość kraju, a głosowanie na wszelkie inne ugrupowania może wyjść tylko na korzyść komunistom.

A oto przykład tej demagogii: „Jeśli głosujecie na Federację — to oddajecie głos na najgorsze ugrupowanie zjednoczonej lewicy, a więc praktycznie, głosujecie na komunistów. Jeśli głosujecie na Centrum — to oddajecie głos na grupę opozycji niezdolnej do powstrzymania lewicy od objęcia władzy, a więc dajecie na kredyt głos komunistom. Jeśli oddajecie głos na bezpartyjnego — to osłabiecie jedyną formację narodową, która może bronić waszych swobód, a więc nie chcąc tego — głosujecie na komunistów. Jeśli natomiast oddajecie głos na Unię Obrony Republiki, to skutecznie opowiadacie się za obroną republiki, a więc głosujecie na siebie samych”.

J. Cyrankiewicz przyjął wicepremiera Rumunii

W dniu 27 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął wicepremiera Socjalistycznej Republiki Rumunii Gheorghe Radulescu, który przybył do Polski na obrady VII sesji Polsko-Rumuńskiej Rządowej Komisji Współpracy Gospodarczej. (PAP)

Dziennik „Humanite” komentując zapowiedź ponownego wystąpienia de Gaulle'a pisze: „szef państwa występuje jako szef partii. Szef państwa stoi na czele koalicji prawicy. Szef państwa jest liderem partii reakcji... Chce on, operując szantażem, strachem i nienawiścią, zmontować „szeroką i spójną” większość, która jest mu potrzebna. Potrzebna do czego? do kontynuowania tej samej polityki jaką prowadzi od 10 lat, polityki, która doprowadziła do kryzysu jaki przeżył kraj”. PAP

Spotkanie Z. Kliszki z aktywnym partyjnym WP

26 bm., członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Zenon Kliszko spotkał się ze starszym aktywnym partyjnym Wojska Polskiego w ramach programowego szkolenia ideowo - teoretycznego.

Podczas spotkania, w którym uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, dowódcy Okręgów Wojskowych, dowódcy sił zbrojnych i ich zastępcy, szefowie instytucji centralnych MON i wyżsi oficerowie aparatu partyjnego politycznego, Zenon Kliszko w obszernym wystąpieniu omówił aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej i wezłowe problemy międzynarodowego ruchu robotniczego oraz udzielił odpowiedzi na zgłoszone pytania dotyczące sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej.

W toku szkolenia informację o zagadnieniach rozwoju kultury i aktualnej sytuacji w środowiskach twórczych wygłosił kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Krasoła, a informację o aktualnych zadaniach w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego — zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Zenon Wróblewski. (PAP)

„Kosmos — 229”

W środę w Związku Radzieckim wystrzelony został nowy satelita, „Kosmos 229”.

Na jego pokładzie znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do przeprowadzania badań przestrzeni kosmicznej w myśl uprzednio zaplanowanego programu.

Oprócz aparatury naukowej satelita wyposażony jest w aparat nadawczy, pracujący z częstotliwością 19,995 megaherca, specjalny system przeznaczony do dokonywania dokładnych pomiarów orbity oraz urządzenia, przekazujące na Ziemię dane o pracy aparatury naukowej, umieszczonej na pokładzie satelity.

Według ostatnich danych urządzenia zainstalowane na satelicie działają prawidłowo. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 28 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Temperatura od 18 st. do 25 st.

A. Gromyko o polityce zagranicznej ZSRR

Za 4 dni — batalia o studencki indeks

Dokończenie ze str. 1

blizszych przyjaciół jak ZSRR i bratnie kraje socjalistyczne.

Omawiając politykę ZSRR na Bliskim Wschodzie min. Gromyko stwierdził: wojska Izraela nadal okupują zagarnięte terytoria arabskie. Nie ustają zbrojne prowokacje Izraela przeciwko sąsiednim państwom. Od przeszło roku nieczynny jest Kanał Sueski.

Państwa arabskie uznają jako zasadę dla rozwiązania kryzysu Bliskiego Wschodu rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. i wyrażają zgodę na realizację tej rezolucji. Natomiast Izrael odmawia wykonania decyzji Rady i korzysta przy tym z pomocy Stanów Zjednoczonych.

Podkreślamy wszystkie zależności od nas kroki w celu zlikwidowania następstw agresji izraelskiej, uwzględniając przy tym koniecz-

ność poszanowania suwerenności, integralności terytorialnej i niezależności politycznej każdego państwa w tym regionie — zarówno każdego państwa arabskiego, jak i Izraela.

Izrael obowiązuje jest wykonać decyzję Rady Bezpieczeństwa i wycofać wojska ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich. Jeśli tego nie uczyni, rząd Izraela wcześniej czy później będzie musiał zdać sprawę za tego rodzaju politykę.

Gromyko przypomniał, że rząd ZRA wysunął niedawno propozycję oparcia planu skoordynowanych posunięć w celu uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jest to ważna inicjatywa i rząd radziecki gotów jest współdziałać w jej realizacji.

Gromyko wyraził nadzieję, że rządy wszystkich krajów usławią sobie konieczność jak najszybszego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Związek Radziecki — oświadczyl Gromyko — wywiera mocarstwa zachodnie posiadające broń nuklearną, by zajęły miejsce za stołem rokowań, w wąskim lub szerokim składzie, z udziałem innych państw, aby poważnie rozważyć sprawę zawarcia konwencji międzynarodowej zabraniającej stosowania broni nuklearnej. Związek Radziecki gotów jest złożyć natychmiast swój podpis pod takim międzynarodowym dokumentem.

Problemy europejskie znajdują się w centrum uwagi krajów — stron Układu Warszawskiego — podkreślił dalej mówca.

Zwrócił on uwagę na wzrost w Niemczech zachodnich sił neonazistowskich, oświadczając, że nie są bynajmniej przedwczesne ostrzeżenia przeciwko niebezpiecznemu kierunkowi rozwoju polityki NRF.

„Nowa” wschodnia polityka proklamowana przez rząd NRF stwierdził A. Gromyko — nie jest bynajmniej przedmiotem zachwyty narodów, zwłaszcza tych, do których jest adresowana. Lecz czy rzeczywiście wschodnia polityka Bonn jest czymś nowym? Rząd NRF nie zrezygnował z żądania przywrócenia granic Reichu niemieckiego z 1937 r. Czy w Bonn zdają sobie sprawę, jakie uczucia budzą tego rodzaju oświadczenia w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii, we wszystkich krajach, których kosztom usiłował Hitler stworzyć ostateczną „przestrzeń życiową” dla Niemiec?

Problem granic niemieckich rozwiązała druga wojna światowa, i to ostatecznie — oświadczył mówca. Na straży granic socjalistycznych państw Europy, łącznie z granicą między NRF a NRF, stoi cała potęga organizacji Układu Warszawskiego i nasz naród nikomu nie radziłyby tej potęgi wypróbowanej.

Minister podkreślił, że odpowiedzialność za występujące od czasu do czasu zastrzeżenia sytuacji wokół Berlina zachodniego spada wyłącznie na Niemcy zachodnie. Prowokacje wobec tego miasta będą się nadal spotykać z należytą odpowiadą ze strony Związku Radzieckiego, NRF i organizacji Układu Warszawskiego.

I będzie główną troską KC KPZR i rządu radzieckiego — zaznaczył referent.

A. Gromyko stwierdził dalej, że radziecko-chińskie stosunki międzynarodowe są na der dalekie od tego, jakie powinny być stosunki między dwoma krajami socjalistycznymi, a nawet po prostu sąsiadami.

W 1968 r. rząd radziecki zwrócił się do rządu ChRL z konkretnymi propozycjami w sprawie handlu, wspólnego wykorzystywania rzek granicznych dla żeglugi i innych. Jednakże Pekin pozostaje głuchy na wszelkie inicjatywy.

Grupa Mao Tse-tunga — oświadczył Gromyko — prowadzi wrogą, dywersyjną działalność przeciwko naszemu państwu. W niegodziwych próbach szkalowania życia wewnętrznego Związku Radzieckiego i jego polityki zagra nicznej pekińska prasa i radio współzawodniczą z propagandą imperialistyczną. Mówca zaznaczył, że z winy władz pekińskich obroty handlowe z ChRL zmalały od 1959 r. dwudziestokrotnie i spróbowano zostali do znikomych rozmiarów. W praktyce zostały zerwane także stosunki kulturalne nie mówiąc już o kontaktach po linii społecznej.

A. Gromyko wyraził przeświadczenie, że mimo wszystkich trudności sprawa socjalizmu w Chinach zatriumfuje.

A. Gromyko wskazał, że ZSRR realizuje konsekwentnie zasadę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych oraz dokonał oceny stosunków ZSRR z Francją, Anglią, Włochami i Japonią. Na stosunkach radziecko-amerykańskich nadal spoczywa przede wszystkim brzemień sprawy Wietnamu. Nie ma powodów do starć między obu państwami, o ile stro na amerykańską będzie należało respektować bezpieczeństwo ZSRR, bezpieczeństwo jego przyjaciół, jeżeli USA nie będą godziły w bezpieczeństwo i niezawisłość innych narodów. (PAP)

Żuż za 4 dni — 1 lipca, ponad 90 tys. osób zasiadzie do pierwszego, pisemnego egzaminu wstępnego na wyższe studia. Trwają już wprawdzie, lub w niektórych szkołach nawet kończą się, egzaminy do uczelni artystycznych i sportowych, lecz uwagę wszystkich skupiają 53 główne uczelnie, które rozpoczynają egzaminy w poniedziałek.

8 uniwersytetów, 18 wyższych uczelni technicznych, 7 WSR, 6 WSE, 4 WSP i 10 Akademii Medycznych przygotować w tym roku ok. 40 tys. miejsc dla maturzystów. Przeciennie więc o każde 10 indeksów starać się będzie więcej niż 20 kandydatów. Nic więc dziwnego, że na wielu kierunkach egzamin będzie miał charakter konkursowy. Można do nich zaliczyć archeologię i etnografię, geografę, historię sztuki, architekturę i rybactwo morskie. O każde miejsce na tych kierunkach ubiegać się będzie nie mniej niż 4 kandydatów.

Natomiast szereg dziedzin nie cieszy się popularnością wśród młodzieży. Niedobór kandydatów grozi: na filologii klasycznej i białoruskiej oraz geografii na uniwersytetach, odlewnictwie i chemii środków spożywczych w politechnikach, mechanizacji rolnictwa i geodezji urzędów rolnych w WSR, ekonomice budownictwa i organizacji przetwarzania danych w uczelniach ekonomicznych oraz kierunku ogólnozawodowym w WSP, a także farmacji w AM.

Ewentualne wolne miejsca przypuszczalnie wypełnią ci, którzy nie dostaną się na wybrany przez siebie inny kierunek studiów. Jednak fakt, że co roku, na pewne wydziały, znaczny procent młodzieży przychodzi bez przekonania, tylko z braku innych możliwości, stwarza poważne niebezpieczeństwo dla perspektyw powodzenia tych nowych planów życiowych.

Świadczy to, że i tym razem uczelnie oraz zainteresowane resorty nie zatroszczyły się chyba w dostatecznym stopniu o należyty wśród maturzystów propagandę deficytowych kierunków studiów. Konsekwencją tego jest zawsze po ważny „odsiew” po pierwszym roku studiów, notowany właśnie wśród kandydatów przeznaczonych z innych wydziałów. (PAP)

Proces o ekstradycję zabójcy M. L. Kinga

Jak informują agencje zachodnie, w czwartek na Bow Street w Londynie rozpoczął się proces o ekstradycję do USA Jamesa Raya oskarżonego o zabójstwo Martina Kinga.

Proces odbywa się przy zachowaniu nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa. Reporterzy i publiczność przed wejściem na salę sądową są rewidowani. Sam zaś oskarżony wprowadzony został na salę sądową pod silną eskortą policyjną.

Przypuszcza się, że rzecznik USA, adwokat brytyjski Dawid Calcutt zaprezentuje sądu wiadczenia, które znajdują się w posiadaniu FBI i które świadczą, że człowiek, który zabił Kinga wyjechał do Kanady a stamtąd do Londynu, gdzie został zidentyfikowany pod nazwiskiem Ramon George Sneyd.

Dawid Calcutt występuje w imieniu władz amerykańskich o ekstradycję Raya na podstawie dwu oskarżeń: za zabójstwo M. L. Kinga oraz za ucieczkę z więzienia, w którym Ray odsiadywał 20-letni wyrok za rabunek. Calcutt oświadczył przed sądem, że James Ray zakupił 30 marca br. karabin typu „remington” wyposażony w lunetę optyczną, z którego zastrzelił Kinga.

PAP

Konstytucja o stanie wyjątkowym weszła w życie

W czwartek w federalnym dzienniku ustaw została ogłoszona konstytucja na wypadek stanu wyjątkowego w NRF. Tym samym, po blisko 10-letniej dyskusji nad ustawodawstwem o stanie wyjątkowym, i po debatach w parlamencie, weszły w życie zmiany konstytucji, które będą miały zastosowanie w przypadku stanu wyjątkowego. (PAP)

Zw. zawodowe popierają po stulat, aby przydział mieszkań w budownictwie spółdzielczym odbywał się nie tylko według kolejności zapisów, ale również według hierarchii istotnych potrzeb mieszkaniowych ludności pracującej, z uwzględnieniem pierwszeństwa przydziału mieszkań robotnikom zajmującym pomieszczenia nie mieszkalne.

Należy uznać za konieczne utrzymanie w latach 1971—75 budownictwa mieszkaniowego rad narodowych. Zapotrzebowanie ze strony rodzin o niższych zarobkach określa się na ok. 220 tys. mieszkań.

W ostatniej części referatu W. Tułodziecki omówił sprawy gospodarki zasobami mieszkaniowymi.

Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Posiedzenie KERM

Uchwała o przewozach autobusami zakładowymi

27 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W celu poprawy warunków dowozu pracowników do pracy i z pracy oraz obsługi wycieczek pracowników i młodzieży szkolnej w dniach wolnych od pracy i nauki, przez pełne wykorzystanie autobusów posiadanych przez jednostki gospodarki społecznej — KERM, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Za wodowych, powzięła uchwałę ustalającą obowiązek i tryb odpłatnego świadczenia usług w zakresie przewozów pracowników i wycieczkowych autobusami zakładowymi również dla pracowników innych zakładów pracy. (PAP)

Proces agentów wywiadu amerykańskiego

26 bm. przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni rozpoczął się proces przeciwko Peterowi Pawelczykowi, obywatelowi NRF i Władysławowi Ostojkiemu, obywatelowi polskiemu. Zostali oni aresztowani przez władze bezpieczeństwa pod zarzutem uprawiania działalności wywiadowczej na szkodę PRL.

W pierwszym dniu procesu odczytano akt oskarżenia. Sąd wysłu chał wyjaśnień oskarżonych.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Peter Pawelczyk od urodzenia, tj. od roku 1938 mieszkający w Gdańsku, w roku 1958 wyjechał na stałe do NRF i osiedlił się w Bremie. Tam, jeszcze gdy przebywał w obozie przejściowym, odwiedziło go dwóch mężczyzn, którzy podali się za dziennikarzy amerykańskich — Stevens i Devis. Pawelczyk za wy nagrodzeniem przekazał im wówczas informacje z zakresu obronności Polski.

W niespełna rok później, rzekomo dziennikarze, nie kryjąc już, że są agentami wywiadu USA, zaproszali go do współpracy za stałym wynagrodzeniem 200 marek za chodniomiesięcznym miesięcznie. Propozycja została przyjęta i po odpowiednim przeszkoleniu Pawelczyk rozpoczął działalność w portach zachodniomorskich. Jego zadaniem było przygotowywanie weryfikacji polskich marynarzy do współpracy z amerykańskim wywiadem.

Jednym ze zwerbowanych przez niego był Władysław Ostojki, urodzony w r. 1938 w Gdyni, z zawodu technik łączności, zatrudniony ostatnio w PLO jako starszy marynarz. Stoi on pod zarzutem odpłatnego przekazywania wywiadowi amerykańskiemu informacji z zakresu obronności i gospodarki kraju, które przekazywał podczas rejsów do NRF i Ameryki Północnej.

Jako pierwszy składał wyjaśnienia Peter Pawelczyk. W momencie podawania personaliów, jako miejsce swego urodzenia podał: „Danzig” i przy tej niemieckiej nazwie Gdańska obstawał. Pawelczyk przyznał się do postawionych mu zarzutów. Oświadczył, że czując się zawsze Niemcem, żałował, iż nie mógł się przyczynić do odbudowy NRF.

Z kolei Władysław Ostojki szczegółowo opisał jak doszło do współpracy z wywiadem. Zastosowano wobec niego, podobnie jak w innych tego typu przypadkach tzw. metodę matki króków, polegającą na swoistej eskalacji wymagań i wynagrodzenia.

Część rozprawy, z uwagi na tajemnicę wojskową, toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Proces trwa. (PAP)

Spotkanie Riad — Jarring

Jak donosi korespondent PAP. Red. J. Weyroch, prasa egipska obszernie informuje o przebiegu wizyty ministra spraw zagranicznych ZRA, Riada, w Szwecji.

Wtorkowa prasa podała, że minister Riad przeprowadził rozmowy przy drzwiach zamkniętych z Gunnarem Jarringiem, specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ, U Thanta na Bliskim Wschodzie. Dzienniki informują, że minister Riad w wywiadzie dla Radia Szwedzkiego oświadczył, iż przedmiotem rozmów przeprowadzonych z Gunnarem Jarringiem była jego misja na Bliskim Wschodzie. Jarring powiedział, iż rozmowy, które przeprowadził dotychczas w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie, miały na celu na leżenie punktu wyjścia, prowadząc do zaakceptowania przez Izrael rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z listopada ub. roku.

Po rozmowach z ministrem Riadem, Gunnar Jarring oświadczył, że będzie kontynuował misję, powierzoną mu przez Radę Bezpieczeństwa. (PAP)

Gospodarcze trudności Chin

Obecnie w Chinach dobiegają końca zbiory letnie. Zbiory obejmują mniej więcej jedną piątą do dwóch piątych globalnych rocznych zbiorów.

W tej chwili niemożliwe jest jeszcze podsumowanie wyników toczącej się kampanii żniwnej. Jednak już teraz mogą zwrócić uwagę pewne trudności, do których można zaliczyć kłopoty naturalne oraz utrudnienia związane z przeprowadzaniem i przebiegiem rewolucji kulturalnej.

Susza objęła w mniejszym lub większym stopniu obszary północnych Chin. Wkrótce po tym zanotowano powódzie, które do końca drugiej dekady bieżącego miesiąca objęły zwłaszcza prowincję Kuangtung wyrządzając poważne szkody. Zagrożenie powodziami objęło również prowincje Hunan i Kiriń. (PAP)

VI Plenum CRZZ

Dokończenie ze str. 1

dowego budownictwa spółdzielczego — ok. 2,2 mld zł.

Szczególną uwagę organizacja i instancji związkowych — podkreślił W. Tułodziecki — należy zwrócić na rozdział zasobów mieszkaniowych. Rozdział mieszkań musi odbywać się według kryteriów społecznie uzasadnionych, mieć charakter jawny i znajdować się stale pod społeczną kontrolą. Sprawa pilną jest rozwiązanie problemu mieszkań dla osób starszych, samotnych.

Radziecki program pomocy dla zagranicy — stwierdza autor — przysporzył Związku Radzieckiemu przyjaciół i podniósł jego autorytet. Rosjanie skoncentrowali się na budowie ważnych obiektów przemysłowych, w wyniku czego w gospodarce młodych państw, którym udzielają pomocy, można zaobserwować zaskakująco szybkie tempo rozwoju.

Porozmawiając z kimkolwiek o radzieckiej pomocy gospodarczej dla innych państw — pisze Goldman — od razu wymieni tam Assuanską w ZRA, lub kombinat Bihai w Indiach. Sukces w budowie Assuanskiej można — zdaniem Goldmana — porównywać z sukcesem, jakim było wystąpienie pierwszego sputnika. Przy budowie kombinatu metalurgicznego Bihai uniknięto wielu technicznych usterek, jakie miały miejsce na budowach prowadzonych w Indiach przez specjalistów amerykańskich i zachodniomorskich. (PAP)

Bezczelna, antypolska prowokacja NPD

Szczególnie bezczelna, rewizjonistyczna prowokację rozpoczęła neofaszystowska NPD w Berlinie zachodnim.

Jej zwolennicy rozdzielają i kolportują karty pocztowe, na których członkowie młodzieżowej organizacji odwołują „związek wierny ojczyźnie młodzieży” obowiązują się do „zasiedlenia” obszarów za Odrą i Nysą.

Na pocztówkach tych widnie je napis: „zamierzam zamieszkać lub aktywnie uczestniczyć w odbudowie niemieckich obszarów wschodnich, skoro tylko nasz kraj na wschód od Odry i Nysy, jak również Sudety będzie znowu wyzwolony z obcej administracji. Pocztówki te kolportowane na im preżach NPD, po podpisaniu ich, mają być zwracane, bądź do „związku wiernego ojczyźnie młodzieży” bądź też do innej odwoławej organizacji, „akcja niemieckiego wschodu” w Brunziku.

Podobne pisma antypolskie zobowiązania zbierane były przed kilkoma miesiącami.

Dziś szerszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

20-lecie CRS „Samopomoc Chłopska”

W środę odbyło się w Warszawie uroczyste rozszerzenie, posiedzenie Rady CRS „Samopomoc Chłopska”, w którym uczestniczyło ok. 400 zasłużonych działaczy spółdzielczości wiejskiej i zaproszonych gości.

Na posiedzenie — zwołane z okazji 20-lecia CRS przybyli: członek Biura Politycznego KC KPZR, wicepremier Eugeniusz Szyr, zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, sekretarz KC KPZR — Józef Tejchma, sekretarz NK ZSL — Kazimierz Ba nach oraz liczni przedstawiciele centralnych instytucji i organizacji pracujących dla wsi.

W obradach uczestniczyły delegacje spółdzielcze z bratnich krajów socjalistycznych: CSRS, NRF i ZSRR. (PAP)

Tragiczny wypadek na wieży Eiffla

Jeszcze jeden tragiczny wypadek wydarzył się w środę w Paryżu. Z trzeciego piętra wieży Eiffla (58 m wysokości) wyskoczył niezidentyfikowany mężczyzna ponosząc śmierć. Jest to już 352 ofiara od czasu, kiedy została zbudowana wieża tj. od roku 1889.

Ekonomista USA o pomocy ZSRR dla zagranicy

W Nowym Jorku ukazała się książka znanego amerykańskiego ekonomisty M. Goldmana na temat „Pomoc Związku Radzieckiego dla zagranicy”.

Radziecki program pomocy dla zagranicy — stwierdza autor — przysporzył Związku Radzieckiemu przyjaciół i podniósł jego autorytet. Rosjanie skoncentrowali się na budowie ważnych obiektów przemysłowych, w wyniku czego w gospodarce młodych państw, którym udzielają pomocy, można zaobserwować zaskakująco szybkie tempo rozwoju.

Porozmawiając z kimkolwiek o radzieckiej pomocy gospodarczej dla innych państw — pisze Goldman — od razu wymieni tam Assuanską w ZRA, lub kombinat Bihai w Indiach. Sukces w budowie Assuanskiej można — zdaniem Goldmana — porównywać z sukcesem, jakim było wystąpienie pierwszego sputnika. Przy budowie kombinatu metalurgicznego Bihai uniknięto wielu technicznych usterek, jakie miały miejsce na budowach prowadzonych w Indiach przez specjalistów amerykańskich i zachodniomorskich. (PAP)

Wzrasta eksport z Wielkopolski

Mobilizująco i realnie

Na dzisiejszym Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, którego obrady poświęcono ocenie realizacji wojewódzkiego programu aktywizacji eksportu i perspektywom jego dalszego rozwoju, mówi się będzie o osiągnięciach i zadaniach Wielkopolski w dziedzinie handlu zagranicznego. Mówić się będzie o tym, co trzeba jeszcze zrobić, by przed V Zjazdem partii, jak najlepiej wypełnić obowiązki nałożone na gospodarkę Wielkopolski w Uchwałach V i XI Plenum KC.

Dotychczas zrobiono wiele. Zadania nakreślone uchwałą V Plenum Komitetu Centralnego zostały ujęte w wojewódzkim programie aktywizacji produkcji eksportowej na lata 1966/67. Program ten zakładał dostarczenie na eksport o 10 procent więcej towarów niż przewidywał to narodowy plan gospodarczy. Mimo że program nie zrealizowano w pełni — głównie w grupie maszyn i urządzeń — jednak w aktywizacji opłacalnego eksportu i zmianie jego struktury spełnił on istotną rolę.

Przedsiębiorstwa przemysłowe naszego regionu przekroczyły zadania przewidziane NPG, wykonując je w roku 1966 w 105,3 proc. i ponad 104 proc. w roku 1967. W okresie tylko pierwszego kwartału roku bieżącego (w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego) dostawy eksportowe wzrosły prawie o 17 proc.

Dzięki poczynaniom na rzecz realizacji wojewódzkiego programu aktywizacji eksportu zmienia się również struktura dostaw eksportowych naszego regionu.

Wysiłkom na rzecz aktywizacji produkcji eksportowej towarzyszyły również starania o poprawę jakości i nowoczesności produkcji. Szczególnie pozytywnie ocenili należy w tym względzie fabryki produkujące obrabiarki, silniki okrętowe, wysokopiętne i maszyny rolnicze. Realizacja wojewódzkiego programu rozwoju eksportu wpłynęła także pozytywnie na poprawę opłacalności.

W aktywizacji produkcji eksportowej poważną rolę spełnił organizowany przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” i ROZGŁOSNIE POZNANSKIE POLSKIEGO RADIA przy współudziale WKZZ i PIHZ od roku 1964 Konkurs „WIEKOPOLSKA DLA EKSPORTU”. Szczególnie pozytywne jego wyniki osiągnięliśmy w ubiegłym roku. W rezultacie współzawodnictwa wszystkie warunki konkursowe spełniło 112 przedsiębiorstw, które zgłosiły dodatkowo do central handlu zagranicznego towary o wartości ponad 1 200 mln. zł.

Obecnie zorganizowany został kolejny taki konkurs tym razem o tytuł „wzorowego eksportera”, w którym eksponowane są maszyny i urządzenia oraz artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. Głównym akcentem obecnego konkursu jest działanie w kierunku poprawy struktury eksportu oraz dalszej poprawy jego opłacalności.

Można dzisiaj pewniej mówić o zadaniach w dziedzinie produkcji eksportowej skoro w ciągu minionych siedmiu lat, produkcja przemysłowa wzrosła o prawie 75 procent, osiągając na koniec 1967 roku wartość produkcji globalnej około 60 mld zł.

W wyniku rozwoju przemysłu nastąpiły także korzystne zmiany w jego strukturze. Jeżeli w roku 1960 udział przemysłu rolnospożywczego w globalnej produkcji przemysłowej Wielkopolski wynosił prawie 50 procent, a przemysłu elektromaszynowego tylko 19 procent, to w końcu 1967 r. udział artykułów rolnospożywczych zmalał do około 33 proc., a przemysłu elektromaszynowego wzrósł do prawie 30 procent.

W programach rozwoju naszego regionu projektuje się dalszą zmianę struktury w kierunku zwiększenia udziału przemysłu elektrotechnicznego i maszynowego. Równolegle ze zmianami strukturalnymi szczególną uwagę poświęcać się powinno modernizacji przemysłu, jego koncentracji i specjalizacji, znacznej poprawie jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów. Rozwój w tym kierunku będzie sprzyjał realizacji uchwały XI Plenum Komitetu Centralnego, a przede wszystkim zwiększeniu produkcji eksportowej maszyn i urządzeń oraz znacznej poprawie opłacalności naszego eksportu. Z. M.

Szereg procesów szpiegowskich, jakie toczyły się ostatnio przed sądami polskimi, m. in. proces Strawy, Meyerhoffer, Krybusa, a ostatnio również proces Pawelczyka i Ostojkiego w Gdyni wykazały, że ludzie ci do służby szpiegowskiej zostali zwerbowani w portach zachodniomorskich i tam odbywali spotkania z pracownikami wywiadu amerykańskiego.

Peter Pawelczyk, podobnie jak inni wymienieni agenci, był współpracownikiem amerykańskiej instytucji wywiadowczej o nazwie Biuro Wywiadu Morskiego (Office Naval Intelligence), zwanego w skrócie „ONI”. — Biuro to obejmuje zasięgiem wszystkie porty światowe, tam też, zarówno w portach zachodniomorskich, jak amerykańskich czy azjatyckich, pracownicy „ONI” usiłują dotrzeć do marynarzy polskich statków. Właśnie z portów NRF — Hamburga, Bremy, Breitenburgen i Kilonii wywiad amerykański szczególnie intensywnie uprawia swą akcję przeciwko państwu socjalistycznym, m. in. przeciwko Polsce. W całej działalności amerykańskiego wywiadu morskiego na pierwszy plan wybija się jego agresywny charakter, którego konsekwencją jest zbieranie przede wszystkim informacji niezbędnych do planowania ataku morskiego na nasz kraj.

Placówki wywiadu morskiego w Niemczech Zachodnich, a

także w Berlinie zachodnim, których działalność ostatnio od czuwamy w sposób najzupełniej bezpośredni, są podporządkowane tzw. zarządowi wywiadu do kryptologii N-2, mającemu swą siedzibę w dowództwie Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych w Europie. Kwatera N-2 znajduje się w Londynie, gdzie też mieszczą się niektóre inne placówki zarządu wywiadowczego, jak np. oddział o kryptologii N-23, który zbiera i wy

Szpiegowski system „ONI”

korzysta informacje o krajach socjalistycznych i ich portach morskich, opracowuje następnie przez rozmaite wydziały specjalistyczne. Np. określanie celów na polskim wybrzeżu zajmuje się wydział N-234, opracowujący określone obiekty, mające w wypadku ataku służyć jako cele. Chodzi tu w szczególności o znalezienie słabych punktów naszej obrony, wrażliwych na ataki lotnictwa i marynarki. Inne wydziały planują dla amerykańskiego sztabu miejsc dogodnych dla desantów morskich, „opracowują” naszą Ma

Dotrzeć aż do Irkucka i nie zdobyć się na te 50 kilometrów jazdy asfaltową szosą, żeby zobaczyć Bajkał, byłoby błędem nie do naprawienia. Jadę więc nad ten „klejnot Wschodniej Syberii” — jak głoszą przewodniki — albo „święte morze” jak jeszcze dzisiaj nazywają Bajkał starzy Sybiracy. Jadę, zafascynowany niezwykłością, pięknem i bogactwem a po trosze i sławą tego największego na świecie jeziora słodkowodnego o powierzchni 31 500 km² i kształcie półksiężyca rozciągającego z południowego zachodu na północny wschód.

Niewiele kilometrów za Irkuckiem droga wpada w tajgę, która już nam towarzyszyć będzie do samego celu. Tylko teren coraz bardziej zaczyna falować, niekiedy jakąś doliną aż do szosy dociera rozlewisko Angary, której wody spietrza tama irkuckiej elektrowni wodnej. Wreszcie z prawej strony odkrywa się widok na szeroką rzekę. Po kilometry czy dwóch takiej jazdy mijamy sterczącą na środku rzeki niewielką skałkę. „To tu — mówi mój przewodnik — tu Angara wypływa z Bajkału”. Właściwie nie się nie zmieniało: nadal z lewej wysoki brzeg pokryty lasem i skałą nadal z prawej woda tak samo niezwykle czysta i klarowna jak przedtem. A jednak czuje coś w rodzaju wzruszenia. Oto jestem nad owianym legendami Bajkałem.

Stare burlackie podanie głosi, że najpierw z głębi ziemi buchnął ogień, a potem runęła w krater woda z topniejących śniegów pokrywających okoliczne góry. To samo podanie wyjaśnia też słowo Bajkał: „baicha” znaczy „stojący”, a „gal” — „ogień”. Jakuci nazywają jezioro „Bai-kel” czyli „bogate jezioro”. Nowsze badania językoznawcze zwracają uwagę, na turkmeńsko-mongolskie słowa „bai-gaa”, które znaczą „wielkie jezioro” lub „dużo wody”. I rzeczywiście. Nie ma w świecie drugiego tak głębokiego (do 1620 m) jeziora. Nie ma też drugiego tak wielkiego zbiornika słodkiej wody. Bajkał gromadzi piątą część jej światowych zasobów! Z Bajkału wypływa tylko jedna jedyna rzeka: Angara, zabierając na sekundę 1500—2000 m sześć wody. Wpada doń natomiast ni mniej ni więcej tylko 336 rzek i potoków, przeważnie górskich zbierających swe wody z powierzchni przeszło pół miliona kilometrów kwadratowych. Gdy by nawet wszystkie dopływy nagle się zamknęły, Angara wypływałaby z Bajkału jeszcze przez 400 lat — dzięki wodzie, której dostarczają jeziora topniejące śniegi nadbajkalskich szczytów. Prawdopodobnie górskie dopływy sprawiają, że woda Bajkału jest niezwykle czysta, jest tak kła

15 000 kilometrów przez ZSRR

Święte morze — Bajkał

rowna, że przy bezwietrznej słonecznej pogodzie widać, co się dzieje na głębokości kilkudziesięciu metrów pod powierzchnią. Piłem tę wodę (robią to wszyscy, którzy tu przyjeżdżają) prosto z jeziora — smakuje jak ... nic. Właściwie nie ma smaku, jakby była destylowana. Ale widać, musi ta woda mieć i inne nadzwyczajne właściwości, skoro interesowała się jej kupnem... Japonia.

Od miejsca, gdzie się zaczyna Bajkał, samochód jedzie

Bajkału, że władze państwowe natychmiast wydały zakaz lokalizowania jakiegokolwiek przemysłu nad brzegami jeziora. Kombinat zaś zaopatrzono w najlepsze z dostępnych urządzeń oczyszczające. Decyzję tę podjęto, żeby zachować niepowtarzalną florę i faunę Bajkału, mimo że dookoła jego przeszło 2000 kilometrów linii brzegowej występują znaczne bogactwa mineralne: złoto, ropa naftowa, grafit, mika, rudy, rudy żela

cie jest muzeum, a w nim na honorowym miejscu popiersie Polaka Benedykta Dybowski, znakomitego badacza Syberii. Wielu polskich naukowców — zesłańców na trwałe wpisało się do historii Syberii. Aleksander Czekanowski, Jan Czerski i inni.

W muzeum znajdują się liczne okazy ptactwa, zwierząt, wśród których jest też tylko tutaj występujący gatunek fok — tzw. nerpa. Żyje ich około 35000 sztuk. Jak tu się znalazły foki, których bliskie krewnie zamieszkują morza bieguna północnego, jest jeszcze jedną z dotychczas nierozwiązanych zagadek. Najwięcej jednak ryb. Są karpie, liny, szczupaki, okonie — znane z naszych wód. Ale można też zobaczyć okazy występujące tylko w Bajkale: cztery rodzaje ryb zwane Cmł — najważniejszej ryby łownej. Jadłem tę rybę. Smak ma podobny do pstrąga, wielkością i kształtem przypomina wielkiego śledzia, tylko nieco grubsza. — Na głębokości około 800—1000 metrów żyją dwa rodzaje jedynej ryby żyworodnej — gołomianki, której samice giną zaraz po wydaniu potomstwa na świat. Organizm tej ryby jest także dostosowany do zmiany ciśnienia. Gołomianka trafia się bowiem na największych głębokościach a także niedaleko powierzchni wody. Wśród eksponatów ciekawostka — stalowy cylinder, który opuszczono na tę głębokość, na której zazwyczaj żyje gołomianka, został ciśnieniem wody dosłownie zmiażdżony jak rulon z tektury.

Jedną z ciekawszych ryb jest łososiowaty lipień bajkalski, zwany charius. Wiosną ciągnie on w górę wpadających do jeziora potoków,

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Nad Bajkałem

Fot. — „Głos”

jeszcze brzegiem jeziora wśród zabudowań wsi Listwianka. Nagle drogę zamyka brama jakiejś spółdzielni rybackiej. I dalej już nie ma drogi. Jest tylko tajga, ciągnąca się setki kilometrów. Linia kolejowa i szosa biegną po drugiej stronie jeziora. Tam też jest jedyna nad jeziorem duża zakład przemysłowy — kombinat celulozowo-papierniczy. Po jego wybudowaniu podniósł się w całym ZSRR taki alarm i wybuchły takie protesty przeciwko zanieczyszczeniu wód

za, manganu, kamienie szlachetne.

Wszystkiego tego dowiaduję się właśnie tutaj, w Listwiance, gdzie znajduje się Instytut Limnologiczny Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR. Głównym jego zadaniem jest m. in. badanie Bajkału: wód, 22 wysp, z której największa Olchon ma 730 km kw. powierzchni, 1200 gatunków zwierząt, 600 gatunków roślin. Z tych 1800 gatunków jedna trzecia występuje tylko w Bajkale. W Instytu-

Gdy zabrakło Roberta Kennedy'ego

Amerykański kurs wstecz

Wielkie zebrane informacje z Polski są następnie przetwarzane przez elektroniczne maszyny liczące oraz przechodzą przez zautomatyzowaną kartotekę wywiadowczą, nastawioną specjalnie na opracowanie charakterystyki wybrzeża i miejsc desantowych.

W łańcuch tego systemu wprężnię są również instytucje naukowe, jak np. amerykański Instytut Studiów Brzegowych (Coastal Studies Institute) w Baton Rouge, który na zlecenie „ONI” opracowuje mapy wybrzeża morskie go państwa socjalistycznych czy Biuro Badań Morskich (Office of Naval Research), które koordynuje amerykańskie badania naukowe i również zbiera wszelkie informacje na temat badań naukowych i ich kierunku oraz odkryć naukowych w swej dziedzinie na całym świecie. Także ta instytucja inicjuje i finansuje wyjazdy uczonych amerykańskich i zachodniomorskich na międzynarodowe zjazdy naukowe i kongresy oraz nawiązuje „współpracę naukową” z instytucjami polskimi. Wynikłe z tego opracowania rozsyłane są następnie do wszystkich zainteresowanych central wywiadu Stanów Zjednoczonych. (Interpress)

Zatrzymany na kilka dni tragiczną śmiercią senatora Roberta Kennedy'ego amerykański mechanizm wyborczy, uruchomiony został ponownie przez wstępujących w szranki walki o fotel prezydencki kandydatów. Na placu boju pozostało już tylko 4 konkurentów: obecny wiceprezydent Humphrey i senator Mc Carthy ze strony demokratów oraz były wiceprezydent Nixon i gubernator Nowego Jorku Nelson Rockefeller, ubiegający się o nominację na zjeździe przedwyborczym partii republikańskiej w Miami. Podejmując głównie przy pomocy prasy i telewizji kampanię reklamową za krojoną na szeroką skalę, kandydaci obu partii mają zamiar pozyskać sobie w obecnej fazie kampanii przedwyborczej zwolenników zmarłego senatora Kennedy'ego. To bowiem może zadecydować o zwycięstwie i zapewnić któremuś z nich miejsce po Johnsonie, jeżeli ten rzeczywiście opuści Białą Dom w przewidywanym terminie do 20 stycznia przyszłego roku.

Który więc z czterech ubiegających się o nominację prezydencką polityków może przechylić na swoją stronę szalę zwycięstwa? Jaki kurs obrazie polityka amerykańska po zmianie prezydenta?

Wydawać by się mogło, że odpowiedź zależy od tego, która z dwóch wielkich partii amerykańskich będzie sprawować władzę. Ale rzecz w tym, że w specyficznych warunkach amerykańskiego programu partii uzależniony jest raczej od tego jakich wystawi kandydatów, a nie na odwrót. Do tychczasowy przebieg kampanii wyborczej wyraźnie wykazał, że na przyszły kurs polityki Stanów Zjednoczonych nie ma wpływu czy u władzy pozostanie administracja demokratyczna, czy też zastąpi ją republikańska. Istotnym na tomiast stał się problem, kto będzie jedną lub drugą reprezentował.

Jak dotąd, spośród ubiegających się o urząd prezydenta, jedynie Robert Kennedy był kandydatem, który propagował rozwiązanie dwóch najważniejszych problemów stojących przed Stanami Zjednoczonymi, a mianowicie wojny

wietnamskiej i sytuacji ludności murzyńskiej. Jego śmierć niewątpliwie osłabiła te koła polityczne, które reprezentowały umiar, spokój i tendencje szybkiego wycofania się z wietnamskiej awantury. Z drugiej strony droga do fotela prezydenckiego pozostała otworem dla polityków skłaniających się bądź do kontynuowania linii obecnej administracji amerykańskiej, bądź też nie wykraczających w swoich wypowiedziach poza ramy oficjalnej retoryki waszyngtońskiej. Tak więc np. wielu komentatorów uważa, że jeżeli nominację prezydencką uzyska Humphrey, w polityce zagranicznej USA nie należy spodziewać się radykalnych zmian. Obecny wiceprezydent posiadający w dawniejszych latach pewne zaufanie związków zawodowych i inteligencji skompromitował się gorliwym popieraniem polityki Johnsona. Zająmując liberalne stanowisko w kwestii rasowej, Humphrey nie przesłał jednak być zwolennikiem agresji w Wietnamie. Z kolei senator Mc Carthy, który pierwszy zakwestionował wietnamską politykę Johnsona i uzyskał pewne sukcesy w wyborach wstępnych, nie jest przekonującym kandydatem dla większości ludności kolorowej.

W obozie republikańców natomiast większe nadzieje rokuje zdaniem komentatorów kandydatura byłego wiceprezydenta Nixona niż Rockefellera. Wielu działaczy tej partii jest zdania, że „veteran” Nixon będzie mógł być z powodzeniem przeciwstawiony „veteranowi” Humphrey'owi. Dotychczasowe badania opinii publicznej nie potwierdzają wprawdzie tego przekonania, ale obaj kandydaci — będący symbolem ciągłości i kontynuowania obecnego kursu polityki amerykańskiej — zapewnił już sobie zdecydowane poparcie machiny partyjnej i odpowiednich grup nacisku.

Wśród różnych domysłów związanych z obecną kampanią

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK

„Wczasy pod lufą” i inne imprezy

25-lecie LWP w działalności kulturalno-oświatowej

Kiedy za 19 letnim obywatel PRL zamyka się brama koszar, zaczyna się dla niego nie tylko edukacja wojskowa, ale często i społeczna i kulturalna. Nierzadko dopiero w wojsku po raz pierwszy spotyka się on także z teatrem, plastyką i w ogóle z zorganizowanym życiem kulturalnym. Wojsko umożliwia mu także kontynuowanie różnych wcześniej wyrobionych zainteresowań społecznych, politycznych, kulturalnych, sportowych. Na ten fakt, dla oficerów kulturalno-oświatowych dość oczywisty i prosty, mało właściwie zwracamy uwagi. Nie uświadamiamy sobie na ogół tego jak znaczny jest udział wojska w życiu kulturalnym, jak często staje się ono także poważnym partnerem w instytucjach kulturalnych, środowisk twórczych, placówek upowszechnieniowych. Jubileusz 25-lecia LWP jest więc świetną okazją, by pod tym właśnie kątem złożyć wizytę za bramą koszar i sztabów i przyjrzeć się życiu kulturalnemu wojska. Na przykładzie u nas w Poznaniu najbliższym

— jednostek podległych Dowództwu Wojsk Lotniczych oraz poznańskiego garnizonu.

Bieżący sezon kulturalno-oświatowy w wojsku zapewne jest nietypowy. Obchody 25-lecia wyzwoliły całą lawinę wielkich cyklicznych imprez: konkursów, festiwali i przeglądów zespołów artystycznych, wystaw. Część imprez wojsko ma już za sobą: np. w maju zakończył się ogólnowojskowy konkurs czytelników oraz recytatorski. Odbiły się też eliminacje konkursu piosenki radzieckiej oraz konkursu polskiej piosenki żołnierskiej. Ten pierwszy zakończył się w Poznaniu jak pamiętamy właśnie sukcesem przedstawiciela wojsk lotniczych. W jednostkach trwa jeszcze konkurs plastyczny na rysunek, grafikę i malarstwo ogłoszony dla żołnierzy, kadry zawodowej i ich rodzin. Trwa też konkurs ogłoszony przez Główny Zarząd Polityczny WP dla amatorskich klubów filmowych na filmy związane z tematyką życia wojskowego. W tych dniach rozstrzygnięte zostały eliminacje do II Ogólnopolskiego Konkursu Solistów Orkiestr Dętych. Rozpoczęły się wreszcie przygotowania do III Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych Lotnictwa. Poziom tegoroczny przegląd zapowiada się obiecująco. Panuje powszechne przekonanie, że wojskowe estrady poetyckie pokazały przedstawienia niezłe, zaadresowane do potrzeb i zainteresowań konkretnej, własnej widowni.

Nas cywili przede wszystkim jednak interesuje to, z czym wojsko wychodzi na zewnątrz, jakie imprezy proponuje z myślą o szerokim społeczeństwie. I tych imprez zapowiada się wiele. Związane są one głównie z plastyką, którą tradycyjnie już opiekują się właśnie wojsko. Jedną z głównych imprez będzie wielka wystawa malarstwa i grafiki w Warszawie organizowana na 25-lecie Wojska. Poprzez ją wystawy okręgowe, na których zaprezentują swe prace także artyści przebywający obecnie na plenerach w wojsku, na tak zwanych żartobliwie „wczasach pod lufą”. Zorganizowane zostaną też m. in. w Poznaniu konkursy dla środowisk twórczych: dla artystów na plakaty obchodów 25-

lecia LWP, dla literatów i dziennikarzy na reportaże o tematyce życia wojska. Wspólnie z kuratorem organizowanym jest w Wielkopolsce wieloetapowy konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży poświęcony wojsku.

Największego rozgłosu i znaczenia nabrały jednak urządzane co parę lat wystawy malarstwa i grafiki, którym patronuje Ministerstwo Obrony Narodowej. Dzięki nim przede wszystkim realizowany jest u nas postulat sztuki zaangażowanej społecznie, ideowej, starającej się dotrzeć do kroku życia narodu. Sztuka taka od lat szuka u nas mecenatu i właściwie poza wojskiem go nie znajduje. A uprawiać jej na własny rachunek przecież nie sposób. Piótna, które nie ma charakteru dekoracyjnego np. obrazu batalistycznego, o obrazu na temat wojny w Wietnamie lub okupacji nikt przecież do swego mieszkania nie kupi. Nie kupi go też zapewne żaden marchand na zachodzie. A w tym kierunku idą przeważnie z konieczności orientacje plastyków. Rola MON i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie w preferowaniu plastyki ideowej i zaangażowanej w współczesność wydaje się więc ogromna, dokumentuje to zresztą najlepiej czynna jeszcze obecnie w Warszawie wystawa prac zakupionych przez MON dla Muzeum Wojska z różnych wystaw w całym kraju. Własnym zestawem prac o podobnym charakterze dysponują też poszczególne okręgi wojskowe w kraju m. in. także Dowództwo Wojsk Lotniczych w Poznaniu. Wystawę na 25-lecie wojska zapowiada również Poznań. Kilku plastyków z naszego środowiska skorzystało już z zaproszenia wojska i spędziło w jednostkach swoje „wczasy pod lufą” na szkicowaniu obrazów.

Oczywiście rola wojska nie ogranicza się tylko do mecenatu i opieki nad plastyką i innymi dyscyplinami sztuki. Najważniejsze wydaje się to, że wojsko szuka u siebie do pełnej realizacji swego podstawowego zadania — wychowania młodych obywateli w duchu ofiarności i patriotyzmu — sprzymierzeńców przede wszystkim w oświacie i kulturze. Przy przyjęciu takiego punktu widzenia sprawy w jedną konkretną całość układa się nam i profil ideowo-artystyczny wydawnictw MON i cykl akcji czytelników wśród żołnierzy, polityki popierania ideowej plastyki współczesnej i tłumny udział żołnierzy w trudnych spektaklach politycznych, tak łatwo zauważalny chociażby na widowni poznańskich teatrów.

O. B.

ZASTĘPSTWO KIEROWNICZKI

Joanna B. — Mój synek uczęszcza do przedszkola, w którym kierowniczką wkrótce pójdzie na urlop macierzyński. Kto powinien wytypować nową kierowniczkę, by poziom pracy przedszkola nie uległ zmianie?

RED. — O zastępstwie kierowniczką przedszkola decyduje dzielnicowy inspektor oświaty. Często sama kierowniczka przed odejściem na urlop wysuwa kandydaturę spośród pracowników swoich, a inspektor może je zaakceptować. Często na zastępstwo musi przyjść osoba spoza stałego zespołu, gdyż najlepsza nawet wychowawczyni nie potrafi kierować całym personelem i podobać takim obowiązkom jak sprawy gospodarcze, finansowe i inne. (1364)

STUDIA ADMINISTRACJI — ZAOCZNE

P. Ina — Słyszałam, że istnieją zaoczne studia dla pracowników administracji. Jakże należy spełniać warunki, by móc się na nie zapisać?

RED. — Prawie przy wszystkich uniwersytetach w kraju istnieją tryletnie, zaoczne, zawodowe Studia Administracji. O przyjęcie mogą ubiegać się pracownicy organów administracji, mający 2-letni staż pracy oraz świadectwo maturalne. Na studia te kieruje zakład pracy. Absolwenci tej szkoły mogą dalej ubiegać się o przyjęcie (po zdaniu kolekwium konkursowego) na 2-letnie Stu-

„Na wschód od Suez” ...Ameryka

Rząd Harolda Wilsona „zwija imperium brytyjskie” szybciej niż się spodziewano. Wbrew pierwotnej zapowiedzi, że Anglia wycofa swoje wojska z krajów „na wschód od Suez” do 1975 roku — zapadła obecnie decyzja wycofania się z południowej Azji pod koniec 1971 r.

Wśród rządów państw azjatyckich i związanych z Anglią i zainteresowanych tą decyzją powstało zagadnienie, kto wypełni po Anglii vacuum protektora. Najbardziej niespokojne kraje — Malajzja i Singapur zwołały w trybie przyspieszonym specjalną konferencję. W tych dniach w Kuala-Simpur w Malajzji odbyła się narada przedstawicieli Australii, Indonezji, Nowej Zelandii, Malajzji i Singapuru z udziałem delegata Anglii. Przedmiotem obrad miały być jedynie sprawy „obrony Singapuru i Malajzji”, lecz nie oczekiwano delegacji Australii na żądanie rozszerzenia tematu obrad i omówienia całokształtu bezpieczeństwa wszystkich krajów południowo-wschodniej Azji.

Zdaniem australijskiego pisma „Canberra Times” inicjatywa takiego ukierunkowania konferencji wyszła z Waszyngtonu w czasie pobytu tam premiera Australii Johna Gorthona, który otrzymał zapewnienie Białego Domu, że „Stany Zjednoczone niezależnie od problemu wietnamskiego nadal będą bronić swoich interesów w południowo-wschodniej Azji”.

Premier Australii wystąpił z projektem zawarcia paktu o nieagresji między państwami na konferencji państwami. Wniosek temu sprzeciwił się delegat Indonezji. Nie dlatego, aby ten kraj zamierzał napisać na inny, lecz aby nie dać się wciągnąć do przez Australię, członka NATO, w system amerykańskich bloków wojskowych Zachodu.

„Australijski pakt o nieagresji” — pisze „Canberra Times” — skompromitowałby indonezyjską politykę nieprzylaczenia się do bloków wojskowych. Pakt podpisany przez Australię otworzyłby drogę Stanom Zjednoczonym wejsia przez wrota australijskie w próbie, jaka powstanie po odejściu Anglików”.

Także delegat Malajzji Tan-Ts-Kun oświadczył w parlamencie malajzyjskim, że „sojusze militarne nie rozwijają problemu bezpieczeństwa południowo-wschodniej Azji. Musimy szukać innych dróg, bardziej skutecznych”.

Misja premiera Australii nie pociągała się, lecz byłoby naiwnością sądzić, że USA po doznanej porażce, zrezygnują z planów użarzmiania południowo-wschodniej Azji. (fth)

Umowa „Kolmexu” z producentami taboru kolejowego

W czwartek, w siedzibie Zjednoczenia Taboru Kolejowego „Tasoko” w Poznaniu, zawarte zostały umowy między Centralą Handlu „Kolmex” i trzema producentami wagonów: Zakładami Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, Zakładami Przemysłu Metalowego „Za stal” w Zielonej Górze i Fabryką Wagonów w Świdnicy na produkcję w latach 1968—1970 18 900 wagonów przeznaczonych na eksport o łącznej wartości ok. miliarda złotych dewizowych.

Głównymi odbiorcami polskich wagonów będą: Czechosłowacja, Grecja, Irak, Iran, Maroko, NRD, Syria i Związek Radziecki. Eksportowane będą wagony towarowe kryte, cysterny samowypadowe i wagony osobowe. (PAP)

dyum Administracji, a po jego ukończeniu uzyskują tytuł magistra. (1342)

TYLKO W BIURZE NOTARIALNYM

H. K. Poznań — Ojciec ma zamiar zapisać mi swoją posiadłość. Czy należy wziąć adwokata z zespołu, czy też sprawę oddać do sądu?

RED. — Tak zwane przeniesienie własności nieruchomości

**Czytelnicy
pytają —
REDAKCJA
ODPOWIADA**

(gruntu z budynkami) może nastąpić jedynie w formie aktu notarialnego, sporządzonego w państwowym biurze notarialnym. Akt ten opracowuje notariusz, licząc za to ustalone przepisami stawki wynagrodzenia. Udział adwokata przy sporządzaniu aktu notarialnego jest w zasadzie niepotrzebny i powoduje tylko dodatkowe koszty. (1560)

PRZEDWOJENNA SZKOŁA WYDZIAŁOWA

K. Bytnierowicz — Do którego roku istniały w Poznaniu szkoły wydzielowe? Czy ukończenie szko-

Wtryskarki na wagę złota

Poznańskie Zakłady Budo-
wy Maszyn i Urządzeń
Chemicznych mieszczą
się w skromnych, kiepsko wy-
posażonych lokalach. A prze-
cież są one jedynym produ-
centem wtryskarek i form do
wytwarzania wspomnianych
wyrobów. W okresie swej po-
wojennej działalności dostar-
czyły one około 800 wtryska-
rek, z których blisko 150 wy-
eksportowano. Eksport ten roz-
winał się zwłaszcza w ostat-
nich latach i objął prawie 50
proc. rocznej produkcji wtryska-
rek. Głównymi odbiorcami
są kraje Bliskiego Wschodu
oraz Bułgaria i Rumunia. Sa-
mych form będących podsta-
wą przy wytwarzaniu artyku-
łów z tworzyw, dostarczają
Poznańskie Zakłady w ciągu
roku około 300. Wśród zamów-
ionych w bieżącym roku
przez różne fabryki znajdują
się będą m. in. formy dla pro-
dukcji niektórych części do
samochodów „Fiat”.

Poznańskie Zakłady wytwa-
rzają wtryskarki na podsta-
wie własnych rozwiązań kon-
strukcyjnych i systematycznie
je modernizują. Szczególnie za-
interesowanie wywołał wśród
specjalistów prototyp zmoder-
nizowanej maszyny WH 63
„SAZ”, która pracuje w byd-
goskiej „Eltrze”. Ta wstępna
eksploatacja ma wykazać, czy
nie należy wprowadzić we
wspomnianej maszynie dal-
szych zmian konstrukcyjnych.

Zakłady uruchomiły na razie
próbna serie tych maszyn i wy-
stawiły jedną z nich na 37 Mie-
dzynarodowych Targach Poznań-
skich. Później podejmą ich serię
na produkcję, a w 1969 r. część
z nich zostanie wyeksportowana
do różnych krajów. Maszyny te
różnią się od dotychczas eks-
portowanych innym układem wtrys-
kowym, który zapewnia im więk-
szą pewność działania, lepszą ob-
sługę i przetwarzanie nowego ro-
dzaju tworzyw. Wchodzi tu zwa-
sza w rachubę wtryskiwanie ba-
keli, poliformaldehydów, twor-
zyw termoutwardzalnych i gum-
y. Maszyn do wtryskiwania gum-
y i bakeli nikt dotychczas nie
wytwarzał. Posługiwanie się ni-
mi umożliwił więc niepospełnie-
jakości i niemal zupełnie wyelimin-
owanie odpadów.

Mając takie osiągnięcia
PZBM przystąpiły do Konkursu
WIELKOPOLSKA DLA
EKSPORTU, o tytuł „wzoro-
wego eksportera”. Przypom-
nijmy konkurs ten organizo-
wała redakcja „Głosu Wiel-
kopolskiego” oraz Polskie Ra-
dio Poznań przy współudziale
WKZZ i PIHZ.

Opanowanie produkcji wtryska-
rek WH 63 „SAZ” wymaga-
ło fachowości i nie lada wy-
siłków. Mimo to Zakłady wyko-
nują od lat rytmicznie swe
planu m. in. dzięki temu, że
większość zatrudnionych sta-
nowią ludzie o wieloletniej
praktyce i doświadczeniu. Wy-
mienię wśród nich należy kon-
struktora wtryskarek inż.
Franciszka Bobera, mgr. inż.
Józefa Kaweckiego, specjalistę
od form ślusarza Antoniego
Glinkowskiego, technika Mie-
czyława Garwackiego, Lucja
na Okulewicz, Mieczysława

Górnego, tokarza Janusza Kup-
kę, frezera Narcyza Koniecz-
nego i Mieczysława Siejkę.

Zapotrzebowanie na wtrys-
karki i inne tego rodzaju urzą-
dzenia jest tak duże, że zakła-
dy zaspokajają zapotrzebo-
wanie przedsiębiorstw w kra-
ju i za granicą tylko części-
wo. Sytuacja zmienia się do-
piero za kilka lat, kiedy za-
kłady znajdą się w nowocześ-
nie wyposażonych halach bu-
dowanych przy ul. Jeleniogór-
skiej. Zwiększa wówczas 4-
krotnie produkcję wtryska-
rek i 6-krotnie wyrób form
przeznaczonych dla celów prze-
mysłowych. Poprawią się też
warunki pracy.

Mimo to jednak — nie będą one
mogły w pełni zaspokoić ros-
nącego zapotrzebowania. W samym
przemśle maszynowym przewi-
dziano w latach 1965—85 około
11-krotny wzrost zastosowania twor-
zyw sztucznych.

Tymczasem niedobór w poten-
cjale produkcyjnym w narzę-
dziowniach fabrycznych i w zakła-
dach, które zajmują się ich wy-
tworzeniem, wynosić będzie w
tym czasie 3,9 mln roboczogodzin,
czyli tyle, ile potrzeba dla wyko-
nania przeszło 3 500 form. Sam
przemysł chemiczny potrzebuje w
ciągu roku około 6 000 form.
Nie ulega wątpliwości, że Po-
znańskie Zakłady mogłyby uzyskać
lepsze wyniki, gdyby ich fa-
chowcy mogli częściej konfronto-
wać swoje rezultaty z osiągnię-
ciami innych.

Duże korzyści mogłoby rów-
nież przynieść podjęcie, przy
współpracy z przemysłem, ba-
dań dla dalszego unowocześ-
nienia wytwarzanych wyro-
bów, jak też uruchomienie w
jednej z politechnik specjal-
nego wydziału, w którym
kształcono by konstruktorów
dla wszelkiego rodzaju ma-
szyn do wyrobu artykułów z
tworzyw sztucznych.

Potrzebna jest też wymia-
na doświadczeń pomiędzy za-
kładami i fabrykami zajmu-
jącymi się produkcją form,
unifikacją pewnych części,
jak też stosowanie w produk-
cji nowych, lepszych, bardziej
korzystnych dla gospodarki
metod.

Trzeba zrobić wszystko, by
tworzywa sztuczne mogły być
stosowane w jeszcze szerszym
niż dotychczas zakresie. Mi-
mo bowiem stałego postępu
w tej dziedzinie odbiegamy
znacznie od osiągnięć w kra-
jach o dużym uprzemysłowie-
niu.

B. L.

Święte morze — Bajkał

Dokończenie ze str. 3

pokonując po drodze prógi do
wysokości 70 cm. Siedemna-
ście dni po wykręceniu się —
w tym czasie charius jest cał-
y czarny, to jest jego słubny
strój — z ikry tworzą się lar-
wy, które suną w dół, do je-
ziora.

Nadbaikalski Instytut ma
do swej dyspozycji kilka stat-
ków, które przemierzają
wzdłuż (635 km) i w szerz (do
80 km), jezioro. Od grudnia
lub początku stycznia aż do
maja skute jest ono lodem.
Stosunkowo późne zamarzanie
spowodowane jest niewielkim
wahaniem temperatury wód
powierzchniowych, która pra-
wie nigdy nie przekracza +
12°C. Ale też wody te oziębia-
ją się bardzo powoli. Tempe-
ratura wód głębokich jest
stała, wynosi +3,2°C.

Jest ostatnia dekada maja.
Zegluga na jeziorze już ruszy-
ła, choć przy ujściu jednego
z dopływów widać jeszcze
resztki lodu. Wody Bajkału z
hukiem uderzają o brzeg.

Na pożegnanie wjeżdżamy
samochodem na nadbrzeżne
wzgórze; ostatnie kilkadzie-
siąt metrów wspinamy się
pieszo wąską ścieżką, wyłożo-
ną płytkami dla wygody co-
raz częściej zjeżdżających tu
w sezonie turystów. Bajkał
zda się coraz modniejszy
wśród obcokrajowców. Ciągłe
tu pełno przybyszów z USA,
Anglii, Francji, Niemiec, Cze-
chosłowacji.

Stoję na szczycie wzgórka,
akurat w tym miejscu, z któ-
rego robi się najczęściej wid-
okówki: na pierwszym pla-
nie sosna, potem skały; w do-
le malowniczy brzeg i błękit-
na woda. Jeszcze raz rzucam
okiem na bezbrzeżne wody i:
Zegnaj Bajkał! Albo raczej
— Do widzenia, bo chciałbym
cię znów ujrzeć!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Na ratunek pilotom

Awarie nie omijają najbardziej
sprawnego sprzętu. W przypadku
przypadkowego uszkodzenia może się
zdarzyć, że samolot się zapali.

Racjonalizatorzy wojsk lotni-
czych opracowali więc specjalną
konstrukcję pojazdu do ratowania
samolotów. Posiada on oprócz
urządzeń gaśniczych pancerną tar-
cę, która pozwala podjechać tuż
do płonącej maszyny i bezpie-
cznie przeprowadzić akcję ratunko-
wą. Urządzenie to jest zawsze w
pełnej gotowości do działania —
ale jak dotąd na szczęście „bez-
robotne”. (PAP)



Nakładem Wydawnictw
Naukowo-Technicznych
ukazały się ostatnio:

Eugeniusz Górski — „Narzędzia
skrawające kształtowane. Noże,
przeglądacz, frezy”. Dla inżynier-
ów i techników, także student-
ów. Str. 234, zł 50.
Alfred Buch — „Własności me-
chaniczne czystych metali”. Dla
inżynierów i fizyków. Str. 204,
zł 38.

Amerykański kurs wstecz

Dokończenie ze str. 3

nią wyborczą w Stanach Zjed-
noczonych, nie brak także spe-
kulacji na temat ewentualne-
go włączenia się do niej ostat-
niego z braci Kennedych, se-
natora Edwarda Kennedy'ego.
Stoi on w obliczu trudnej do
podjęcia decyzji; czy konty-
nuować dzieło swych dwóch
zamordowanych braci, czy też
wycofać się z czynnego życia
politycznego. Wprawdzie naj-
bliżsi doradcy rodziny Kenne-
dych odradzają mu uczestnic-
two w tegorocznej kampanii
ze względu na bezpieczeń-
stwo, ale zdaniem komentato-
rów nie należy wykluczać
możliwości kandydowania Ed-
warda Kennedy'ego na jed-
nej liście wraz z Humphrey'em
na stanowisko wiceprezidenta.

Nie ma wprawdzie na razie
żadnych konkretnych dowo-
dów na to, że Humphrey wy-
stąpi rzeczywiście z tego ro-
dzaju koncepcją, ale możli-
wość taka istnieje z powodów
aż nadto oczywistych: znaczna
część zwolenników Roberta
Kennedy'ego nie opowiedziała
się jeszcze po czyjej stronie
wystąpi w nadchodzących wy-
borach. Wielu młodych Ame-
rykanów mogłoby po prostu wy-
łączyć się z kampanii wybor-
czej z chwilą, gdy sprowadzi-
łaby się ona do rywalizacji
między Humphrey'em a Nixo-
nem. Istnieje wreszcie niki-
ta, ale także brana pod uwagę
możliwość zupełnie innego ro-
zwoju sytuacji. Pod warun-
kiem wszakże, że strzały w
Los Angeles, wstrząsnęły na
tyle amerykańskim społeczeń-

stwem, iż zapragnie ono zmia-
ny dotychczasowego kursu
swojego rządu. Wówczas wzro-
słyby szanse kandydatów re-
prezentujących bardziej libe-
ralne skrzydło: Mc Carthy'ego
i Rockefellera, którzy podob-
nie jak Robert Kennedy wy-
stępowali przeciwko wojnie w
Wietnamie, głosząc bankruc-
two tradycyjnej amerykań-
skiej polityki „z pozycji siły”.

Rzecz jednak w tym, że re-
akcja taka wydaje się w chwi-
li obecnej mało prawdopodob-
na. Jak na ironię losu bowiem
zabójstwo Kennedy'ego wzmo-
ciło siły prawicowe i konser-
watywne w społeczeństwie a-
merykańskim. Świadczy o
tym chociażby tendencja ob-
ciążania odpowiedzialnością
za zamach na Kennedy'ego ko-
munistów lub Arabów, świad-
czą też wyniki prawyborów
do senatu przeprowadzonych
ostatnio w kilku stanach m.
in. w Kalifornii, gdzie nieocze-
kiwanie zwycięstwo odniósł
znany ze swych ekstremistycz-
nych poglądów, skrajny re-
akcjonista Max Rafferty.

Sytuacja nie sprzyja więc
politycznej odnowie Ameryki.
Siły reakcyjne skutecznie
kontratakują zwolenników re-
formy, którzy chcieliby, aby
ambicje jakie ożywiały braci
Kennedych nie zostały pogrze-
bane wraz z nimi. Odbiciem
tej sytuacji będą zapewne li-
stopadowe wybory prezyden-
ckie pozostawiające wolne pole
dla konserwatywnych polity-
ków, którzy wykorzystają za-
pewne czerwcowe zabójstwo
jako pretekst do lansowanego
przez nich kursu wstecz.

JERZY WALASEK

60-lecie SKS Venetia

Przy licznych udziałach widzów odbyło się w Ostrowie wiele imprez sportowych w ramach uroczystości jubileuszu 60-lecia najstarszego szkolnego klubu sportowego w Polsce — SKS Venetia.

Jubileusz zgrupował spore grono wychowanków ostrowskiego I Liceum, przy którym działa Venetia. Przybyli m. in. członkowie założyciele — 78-letni Florian Jankowski i niewiele młodszy Ta deusz Ertel. Prócz nich na uroczystości przybyli: I sekretarz KP PZPR w Ostrowie — Jan Majer- czak, przewodniczący prezydium obu rad narodowych — Marian Gilarski i Józef Dykczak, kura- tor dr Jan Stolski, dr Karol Hoffman. Przewodniczący WKKPIT w Poznaniu Jerzy Tuskowski, prezes jubilatów me- da 100-lecia sportu polskiego, a dr Kacjan Hadzicki (n. b. były prezes Venetii) piękny puchar od Polskiego Związku Koszykówki.

Imprezy sportowe trwały kilka dni, a największym zainteresowa- niem cieszyły się zawody lekko- atletyczne, w czasie których padło kilka ciekawych rezultatów. Oto niektóre z nich. 100 m wygrał Mi- chał Paleniczka z Technikum Ko- leżowego — 11,8; 400 m Waldemar Szymański III LO — 52,9 sek; 800 metrów Janusz Woźniak III LO — 2,05 min; 110 m p.p. Maciej La- tałka Technikum Rolnicze — Przy- godzie 16,0 s.; skok w dal Michał Paleniczka TK — 6,52; skok wyż- szy Witold Misura i Jan Pindor — obaj po 175 cm, trójskok Maciej Latałka T. Roln. — 12,80; dysk Marian Pajkert T. Roln. — 34,61. W punktacji drużynowej zawodów lekkoatletycznych zwyciężyło III LO, zdobywając piękny kryształ- wy puchar, ufundowany przez dyrektora I Liceum — Zenona Wal- czaka.

Turniej siatkówki męskiej za- kończył się sukcesem Technikum Rolnicze z Przygodzie, które wyprzedziło Technikum Kolejowe oraz drużynę Jubilatów. Puchar Przewodniczącego WKKPIT — Zb. Klimka o który rozgrywane były zawody w koszykówce, pozostał w Ostrowie. Zdobyła go drużyna Technikum Kolejowego. Końco- wym akordem tych imprez był mecz koszykówki, w którym AZS Poznań, występując w pełnym li- gowym składzie pokonał wysoko (80:38) drużynę absolwentów ostrowskiego Liceum oparta na zespole II-ligowej Stali Ostrow.

Najmilszym jednak dla wszyst- kich obecnych wspomnieniem, był mecz old bovsów Ostrowi oraz ju- bilatki Venetii. Powiało na stadi- onie wspomnieniami, kiedy na boisku uwitali się ongiś doskona- li sportowcy, a dziś szanowani dila- tanci i pracownicy jak Bolesław Si-

kora, Bronisław Młynarek, Kazi- mierz Matyszkiewicz, Kazimierz Litwin, Żurkowski, Majorowicz, Owczarek, Wojtasik, Chmielew- ski, W bramce Ostrowi znowu, jak przed laty, bronił Zygmunt Grzeda, a dośpię do „światyni“ Venetii — weteran Czesław Wies- ner, ongiś reprezentant Polski w... hokeju na trawie. (RJ)

Ogólnopolski zlot turystów motorowych

Po raz pierwszy odbędzie się w dniach 5-7 lipca br. ogólnopolski Spółdzielczy Zlot Turystów Moto- rowych pod hasłem „Poznajmy produkcyjne przedsiębiorstwa produkcyjne”. Zlot w którym spodzie- wany jest udział ponad 300 moto- cykli i samochodów ma na celu popularyzację osiągnięć spół- dzielczości produkcyjnej w PRL oraz uczczenie 46 Międzynarodowe go Dnia Spółdzielczości.

Reprezentowane będą wszystkie województwa, a najliczniej Wiel- kopolska. Spółdzielnie produkcyj- ne okręgu poznańskiego wystawia- ją około 100 maszyn.

Meta zlotu czynna będzie 5 lip- ca na stadionie w Pleszewie w godz. od 12 do 18. 6 i 7 lipca prze- widuje się imprezy docelowe, kon- kurs znajomości przepisów ruchu drogowego i próba sprawności mo- torowej na specjalnym torze. (p)

dalekopisem

POLSKI JACHT PRZYBYŁ DO REYKJAVIKU

Polski Związek Żeglarski otrzy- mał depeszę od załogi jednego z dwóch naszych jachtów, które wy- ruszyły na trasę z Gdyni do sto- licy Islandii — Reykjaviku. Sió- demka polskich żeglarzy na jach- cie „Opal” ukończyła z powodze- niem pierwszy etap rejsu. Jacht dotarł do Reykjaviku w ciągu 20 dni. Obecnie wróciła sama tra- sę do macierzystego portu. Kapi- tanem „Opala” jest Andrzej Ro- ściszewski. Drugi jacht „Bures” znajduje się jeszcze w drodze do Islandii.

ZNOWU PORAZKA

Po jednodniowym odpoczynku u- czestnicy Baltyckiego Wyścigu Przyjaźni wystartowali w środę do dziewiątego, najdłuższego etapu, Elk — Olsztyn, liczącego 153 km. Jego zwycięzca został Kucharski (repr. olimp. ZSRR) przed Stadni- kiem i Beranksem (Litwa I). Sze- ściobobowa czołówka, w której był tylko jeden Polak — Stadnik — przybyła na metę z przewagą blisko 2 min. nad drugą grupą. Drużynowo znów triumfowali ra- dziecy olimpijczycy, umacniając się na pozycji liderów. Kolarze tej drużyny zajmują także trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji indywidualnej, bowiem zwycięzca etapu — Kucharski awansował z 5 na 2 pozycję. Również na dal- szych miejscach nastąpiły nieko- rzystne dla Polaków przesunie- cia. (t)

Krećtarze Leszna nadal prowadzą

Na kregielni Startu w Gostyniu zespoły II ligi rozegrały 3 rundy drużynowych mistrzostw Poznań- skiego Związku Kreglarskiego. Kulanie przyniosło pełen sukces poznańskiemu Lechowi. Zawodni- cy tego zespołu wykuli 2412 kreg- gli, zdobywając I miejsce, przed Startem (Gostyń) — 2337, KS Srem — 2332, Polonia Leszno — 2329 i Warta (Poznań) — 2300. Czarna Kula (Poznań) wynikiem 2111 kregli uplasowała się na ostatnim 10 miejscu. Indywidual- nie najlepszy rezultat dnia wyku- lał Jan Gessner (Energetyk) — u- zyskując 415 kregli.

Po trzech kolejkach spotkań na- dal prowadzi Polonia Leszno — 7216. Drugi w tabeli Lech ma o 3 kregli mniej. Na trzecim miej- scu znajduje się KS Srem — 7086. W klasyfikacji indywidualnej w gronie 114 zawodników I i II ligi prowadzi reprezentant Polonii Leszno — Antoni Konik — 1254 kregle, przed swoim kolegą klub- owym Stefanem Nowackim — 1252. Kazimierz Forszpaniak (KS Srem) zajmuje 3 miejsce — 1248, Henryk Kokorniak (KS Srem) czwarte — 1246, a Grzegorz Pie- traszewski (Start Gostyń) jest pią- ty — 1245. (R)

Zabarykadowana przystań

Przed paru laty Srem posiadał drużynę żużlową. Skończył się tu żużel a nie każdy ze sportowców chce uprawiać np. piłkę nożną lub boks. Należy więc przykładać inicjatywę działaczy śremskich, którzy zorganizowali sekcję spor- tów wodnych. Powstała ona przy kole sportowym „Start”.

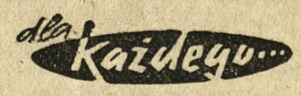
W ramach czynów społecznych jej członkowie i sympatycy wy- budowali przystań wodną nad Wartą. Działalność sekcji zaha- mował jednak Rejon Drog Wod- nych w Śrebie, który składa się nad Wartą, w przejściu z przys- tani do rzeki kamienie. Prośby prezesa i członków sekcji o prze- suniecie kamieni nie odnoszą skutku.

Nie można się więc dziwić roz- gorczeniu wodniaków śremskich, którym zabarykadowano dojeżd- do rzeki. (stur)

Zawody jeździeckie w Gostyniu

Po dłuższej przerwie mieszkań- cy Gostynia znów będą mogli oglą- dać zawody hippiczne z udziałem ekip z województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

W ostatnią niedzielę czerwca 30 bm. LZS Wieszczęcin organizuje w Gostyniu na Stadionie Powia- towym zawody jeździeckie. Po- czątek zawodów o godz. 14.30. (mb)



● Z okazji 40-lecia Polskiego Związku Kajakowego odbędzie się 29 i 30 bm. w Łęgowie pod Byd- goszczą wielkie międzynarodowe regaty. Wystąpią reprezentacje 14 państw. Ponieważ w roku olimpij- skim nie rozgrywa się mistrzostw Europy i świata impreza byd- goska będzie generalnym spraw- dzeniem formy czołowych zawo- dników kilkunastu państw przed Olimpiadą.

● W memoriale im. Janusza Ku- socińskiego w dniach 29 i 30 bm. w Warszawie wystąpią lekkoatleci 14 państw.

Szkoły Budowlane dla Pracujących
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
Poznań,
ul. Grunwaldzka 152 — telefon nr 672-016
OGŁASZAJĄ ZAPISY DO:

1. Zasadniczej Szkoły Budowlanej
szkolenie 2-letnie w zawodach:
— murarz — tynkarz,
— cieśla (monter deskowań żelbetowych),
— malarz budowlany,
Szkolenie 3-letnie w zawodach:
— mechanik maszyn budowlanych.
Wiek na szkolenie 2-letnie 15-16 lat, 3-letnie 16-17 lat.
2. Szkoły Mistrzów
Warunki przyjęcia:
— ukończenie Zasadniczej Szkoły Budowa-
nej
— praktyka w zawodzie.
3. Technikum Budowlanego
Szkolenie 3-letnie w zawodach + specjalność:
budowl., instal., mech.
— ukończenie Zasadniczej Szkoły Budowa-
nej,
— zdanie egzaminu wstępnego,
— praktyka i praca w zawodzie.

K4783

Spółdzielnia Pracy

Remontowo-Budowlana „WILDA”

ZAWIADAMIA

o zmianie telefonu z dnem 24. VI. 1968 r.
z dotychczasowego nr 644-94

na 332-04.

K4683

BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego biur. 11 i 12

PRZYJMIE DO OPRACOWANIA

dokumentację konstrukcyjną i technologicz-
ną branży metalowej, a w szczególności
maszyn i urządzeń technologicznych na IV
kwartał br. oraz na rok 1969, a branży
drzewnej na III kwartał br.

K4907

Przetargi

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań — Teren w Poznaniu, pl. M. Gwardii 6 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót na terenie rozbudowy wodociągów w Nowym Tomysku (z własnego materiału):

— INSTALACJI I SIECI WOD.-KAN., GAZ I C. O.

Termin wykonania: do 31. 10. 1968 r.

Kosztorys do wglądu znajduje się w Dziale Tech-
nicznym przy ul. Kościuszki — barak.

Oferty należy składać w załączonych kopertach
z napisem: „Przetarg” w sekretariacie Dyrekcji —
pokój 87.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od
ukazania się ogłoszenia w prasie.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze oraz wykonawców prywat-
nych.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyn. W4866

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu Mleczarni Spółdzielczej w Środzie
Wlkp. o przetargu na samochody marki Star 25 L PN
0746 — zamieszczonym w dniu 25 bm. — podano
mylnie, że przetarg jest nieograniczony a winno być
OGRA NICZONY.

Za pomyłkę przepraszamy. K4896r

Różne

Nad Jeziołem Kierskim
w lesie przy przystanku
autobusów, dwa pokoje do
wynajęcia. Śniupka 183.
26522g

Czyszczenie i dezynfek-
cja pierza na poczekaniu.
Poznań, Małeckiego 34.
25921g

Wypożyczam zagranicz-
ne suknie ślubne, welo-
ny, nakrycia do chrztu,
ubrania. Długa 9.
25825g

Matrymonialne

Wdowa, lat 35, zamiesz-
kała w Poznaniu, posia-
dająca nieruchomość i
mieszkanie z braku zna-
jomości, pozna pana. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 24938g.

Samotna na posadzie, po-
zna pana wysokiego, do
lat 55, w celu matrymo-
nialnym. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
24942g.

Kawaler lat 31 z zawo-
dem, większą gotówką,
mieszkaniem, wykształce-
nie podstawowe, 173 cm
wzrost, brunet, pozna pa-
nę do lat 27, dobrego cha-
rakteru, zdrową z Po-
znania. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
25202g.

Renista, wdowiec, poz-
na panią. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 25291g

KARTONY

z tektury pancernej
różnych wymiarów —
sprzeda

Rzemieślnicza
Spółdzielnia

Zaopatrzenia i Zbytu

Introligatorów

Poznań,

ul. Żydowska nr 9.

Informacji telefonicz-
nej udziela się pod
nr 509-80. K4428

Rzemieślnik, rozwiedzio-
ny bez winy, bez nalo-
gów, nowe mieszkanie —
pozna panią do lat 40.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 25034g.

Panna w wieku 25-30 lat
o wzroście 165-168, gospo-
darna, z prewencją, pozna
kawaler, technik, średnio
sytuowany z mieszka-
niem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 24951g.

Rozwiedziona bez winy,
przystojna, sytuowana,
własny dom, pozna kul-
turalnego pana bez nalo-
gów do lat 40. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
24921g.

Panna, pozna w celu ma-
trymonialnym kulturalne
go przystojnego pana, w
wieku 38-42, z mieszka-
niem. Miejsce obywatel-
na. Dyskretnie zapewnio-
na. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 24873g.

UWAGA CZYTELNICZY SERII!

PAŃSTWOWE
WYDAWNICTWO NAUKOWE
zawiadamia, że w maju ukazały się
w sprzedaży kolejne tomiki
Współczesnej Biblioteki Naukowej

„OMEGA”

- nr 105 — F. Ramade: ŚWIAT MRÓWEK
Próba wyjaśnienia zagadek życia spo-
łecznego owadów: porozumiewanie się,
podział i organizacja pracy, więź spo-
łeczna, obyczaje mrówek.
- nr 106 — J. Gimpel: JAK BUDOWANO
W ŚREDNIOWIECZU
Z historii budowy średniowiecznych
katedr w krajach europejskich XI-
XIV wieku. Technika budowy, organi-
zacja, materiały budowlane i zasady
konstrukcji, życie kamieniarzy, rze-
mieśników, budowniczych katedr. Cie-
kawostki obyczajowe.

W księgarniach duży wybór wydanych
dotąd tomików serii — w cenie 10 zł.

K5113

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3

— przyjmie zaraz na budowy miejscowe do pracy.

— ELEKTROMONTERÓW

— pom. ELEKTROMONTERÓW

— ŚLUSARZY

— MURARZY

— CIEŚLI

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w
Budownictwie. Zapewnia się hotel robotniczy wraz
z stołówką.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatr. i Plac PPB Nr
3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 I ptr. pokój 102. K4168

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY — ZARZĄD
OKRĘGOWY, Poznań, ul. Konfederacka barak 1 —
zatrudni zaraz:

GL. KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe — eko-
nomiczne, 4 lata praktyki, ST. REWIDENTA Finan-
sowego — wykształcenie średnie 2 lata praktyki w
zakresie rewizji.

Warunki płacy i pracy wg. obowiązujących sta-
wek. K4294

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 przy-
jmuje do pracy zaraz:

— MURARZY

— BETONIARZY — monterów konstrukcji żelbe-
towych.

— SPAWACZY

— ŚLUSARZY

— TOKARZY

— ELEKTROMONTERÓW

— OPERATORÓW na koparkę typu KM-602 z
II kat.

— OPERATORÓW na suwnicę

— OPERATORÓW na lokomotywy spalinowe.

Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla
pracowników zamieszkałych w miejscowościach dys-
ponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach
robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów
wg. obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrud-
nienia i Plac PPB-2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 III
ptr., pok. 301. K4304

Uwaga!! Duże połowy!

Dalsza sezonowa

obniżka cen!

Śledź bałtycki (zielony)

7 zł za 1 kg (dotychczas 10 zł!)

K5059

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Poznań —
Oddział Nowy Tomysł — przyjmie do pracy na stałe
zaraz

KIEROWNIKA Zakładów Gastronomicznych,
wykształcenie średnie, 4 lata praktyki oraz
kurs brańzowy, wzgl. średnie gastronomiczne,
2 lata praktyki.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować WSS Po-
znań — Oddział Nowy Tomysł, ul. Wojska Polskie-
go nr 20. W4985

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych
w Buku, ul. Gen. Świerczewskiego — zatrudni zaraz

— KIEROWNIKA BETONIARNI względnie MI-
STRZA BETONIARSKIEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Zarząd Spółdzielni.

W5091

Cukrownia Gostawice, pow. Konin — zatrudni na
okres kampanii cukrowniczej 1968/69

— WAGOWYCH, POMOC WAGOWYCH i PRO-
CENTMISTRZÓW — wymagane średnie wyk-
ształcenie.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w
przemysle cukrowniczym.

Wnioski wraz z życiorysem i zaświadczeniami z
ostatniego miejsca pracy przysyłać do działu za-
trudnienia Cukrowni Gostawice — w terminie — 20
sierpnia 1968 r. W4827

Dnia 25 czerwca 1968 r. zakończyła swój pra-
cowy żywot, opatrzona Olejami św.,

MARIA WITTIG

z domu BINEK
nasza najukochańsza siostra, teści-
owa, babunia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Gdynia. 26582gpr

Dnia 19 czerwca 1968 r. zginęła śmiercią tra-
giczną, nasza najukochańsza cioteczka, siostrzy-
czka, wnuczka i kuzynka, w 16 wiosnie życia śp.

GRAŻYNA KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała
na Dębcu.

Pogrzeźni w smutku pozostają

RODZICE, RODZENSTWO I RODZINA

26671g

Dnia 26 czerwca 1968 r. zmarł w wieku 79 lat,
opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż,
kochany ojciec, dziadek, tateś i wujek śp.

STANISŁAW HANKIEWICZ

powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o
godzinie 17 w Raszkowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Reszków, Poznań, Katowice. 26688g

Dnia 26 czerwca 1968 r. zmarł nagle, opatrzony
Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, uko-
chany tatusi, teści, dziadek, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 66, śp.

AUGUST STANDAR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 czer-
wca br. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Głogowska 85. 26646g

Dnia 25 czerwca 1968 r. zmarł w wieku 79 lat,
opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż,
kochany ojciec, dziadek, tateś i wujek śp.

STANISŁAW HANKIEWICZ

powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o
godzinie 17 w Raszkowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Reszków, Poznań, Katowice. 26

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”; OPERA — g. 19.30 „Mam’zelie Nitouche”.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNEZNO Lech: „Giulietta i du chy”; Polonia: „Fantomas wraca”; KOSCIAN: Julia, Anna, Genowefa”; LESZNO: „Flip, Flap i inni”; NOWY TOMYŚL: „Amerykańska żona”; OBORNIK: „Janosik”; SREM Słonko: „Naczelnik Czukotki”; ŚRODA: „Wielki wyścig”; SZAMOTUŁY: „Do widzenia Charlie”; „Pollyanna”; WAGROWIEC: „Wycieczka w nieznane”; „Dzieci kapitana Granta”; WRZESNIA: „Wczoraj, dziś, jutro”; „Największe widowisko świata”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bliski Wschód — z Kabulu do Jerozolimy”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 50) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (pl. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotografiach Cz. Czuba.
PTF (Paderewskiego 7) — „Impuls” — fotografie fotografików z CSRS — g. 10—19 (do 6. VII).
Palac Kultury (Salon Wystawowy) Fotografii J. Jalońskiego — „Wzdłuż brzegów Bałtyku” — g. 12—20 (do 2. VII).
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 8—20 (do 30 VII).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w exhibicje polskim” ze zbiorów F. Wagnera — g. 10—20.
Dom Kultury „Stomil” (Starołęcka 38) — „Malarstwo współczesne” R. Skupina — g. 15—20.
Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotografii J. Nowackiego „Jazzmeni” — g. 19—23.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarello” — g. 9—15.
Muzeum Archeologiczne (Palac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9—15 (do 4. VII).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Z na grań Reprezentacyjnej Ork. Detej Pomorskiego Okręgu Wojskowego; 8.40 „Co to za dziewczyna idzie do taneczka”; 9 Muz. teatralna; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10 „Nagi sad” fragm. 8 pow.; 10.20 Graja zesp. rozrywk. radzieckie, rumuńskie i węgierskie; 10.50 Mówi Technika; 11 Polskie mel. i piosenki; 11.30 Kwadrans z ork. Manuela; 12.10 „Koncert z polonazem”; 13 Otorino Respighi — „Pta ki”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Nasz Klub”; 14.30 Muz. operowa; 15.05 „Mówia fakty”; 15.30 Dla dzieci starszych „Wakacje z tańcem i piosenką”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytmy młodych”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej dla oświaty i kultury; 19.20 „Ze wsi o wsi”; 19.35 Konc. życzeń; 20.30 VI Krajowy Festiwal Polskiej piosenki w Opolu „Premiery Opola 68”; 23.15 Popularny konc. z nagrań orkiestr i zespołów solistów rozrywkowych; 0.10—3 Program nocny.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.10 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.35 „Obywatel K. kończy pracę”; 8.55 Koncert Ork. Mandolinistów; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Senty taneczne polskich kompozytorów; 10.25 „Opowieść z masy” fragm. książki; 10.45 Utwory z różnych epok; 13 Czas dobrych go spodarzy; 13.15 Komentarz: „W kregu socjologicznych obserwacji”; 13.25 „Listonosz z zewnątrz”; 13.45 „Koncert dla czasowiczów”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Koncert Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 15.20 Zespół Organowy Rozgłośni Krakowskiej; 15.40 Wiananka mel. hiszpańskich; 15.50 Cykl: „Izrael wczoraj i dziś”; 17.10 Pozn. koncert wczoraj; 17.40 Śniwka Irena Santor; 17.50 „Mistrzostwa świata zakochane”; 18.10 „Na rzecę Warcie”; 18.30 „Klub Entuzjastów No woczesności”; 18.45 Wycieczka kurs. i. rozrywkowy; 19.07 Gra Zespołu Rozrywkowy Rozg. Gdańskich; 19.30 Konc. symf. z nagrań Ork. Symf.

Z Kościana

O egzaminach — na gorąco

W Liceum Ogólnokształcącym im. Oskara Kolberga w Kościanie trwają egzaminy wstępne, do których przystąpiło 173 kandydatów, w większości dziewcząt. W poniedziałek, 24 bm., przeprowadzono egzamin pisemny z dwóch przedmiotów — języka polskiego i matematyki. Wypadł on na ogół zadowalający, gdyż około 93 procent kandydatów dopuszczonych zostało do egzaminów ustnych, które odbywać się będą od wtorku. Poziom wiedzy kandydatów sprawdzają cztery komisje.

W trakcie trwania egzaminów ustnych poprosiliśmy o pierwsze wrażenia przewodniczących trzech komisji. Wszyscy informatorzy zgodnie określili poziom przygotowania kandydatów jako gorszy niż w roku poprzednim. W wielu pracach i ustnych wypowiedziach z matematyki uwidacznia się nieumiejętność rozwiązywania nierówności, słabe lub żadne opanowanie niektórych zagadnień geometrii. Mimo że pisemne zadania z tego przedmiotu były wyjątkowo łatwe, zdarzały się prace bezpunktowe, a około 20 procent ocen było niezadowolających.

Nie lepszy poziom reprezentowali uczniowie na egzaminach z języka polskiego. W pracach pisemnych dostrzec można liczne podstawowe błędy ortograficzne, niedbałość pisma, nieudolność stylu, lakoniczność sformułowań.

Egzaminy jeszcze trwają. Wyniki zostaną podane do wia

domości uczniów i ich rodziców w końcu tygodnia. Jednak już w tej chwili można sformułować ogólną tezę: nie jest najlepiej z przygotowaniem kandydatów do egzaminu wstępnego.

Liceum kościańskie dysponuje 240 wolnymi miejscami. Powstanie tutaj sześć oddziałów klasy pierwszej. Być może we wrześniu rozpisanie zostaną dodatkowe egzaminy. Oby przyszli kandydaci wykazali lepsze przygotowanie niż obecni. (zi)

Kto winien?

Wiesz Koszanowo łaczy się bez pośrednio z miasteczkiem Śmigiel (powiat kościański). Mieszkańcom Koszanowa powodzi się nieźle, a nawet dobrze. Natomiast organizację pod względem porządku ad ministracyjnego trudno coś dobrego powiedzieć. W okresie jesieni, wiosny oraz opadów to istoty ko niec świata, z błota absolutnie nie można wyjść. Pogotowie służby zdrowia trzeba wyciągać zaprzęgiem konnym lub traktorem. Wiesz wprawdzie jest zelektryfikowana i oświetlona, ale kiedy oświe tlenie jest nieodowne — naj częściej wówczas panują ciemności. Obecny stan dróg jest w naj gorszym stanie. Przez jedną część wsi przepływa miejski ściek pod oknami zabudowań. W okresie roz topów i ulewnych opadów omawiany ściek wyrządza wcale nie małe szkody, jak np. obsunięcie skarp itp.

Kilkakrotnie te sprawy były omawiane na zebraniach wsi, na wet w tym kierunku poczyniono pewne pomiary (skanalizowanie ścieku). Omawiano czynn społeczne, organizował się komitet budowy drogi, częściowo zwieziono ru ry kanalizacyjne i krawężniki chodnikowe, które miały być zakładane w ubiegłym roku, ale wszystko leży, niszczy się lub ginie. Podobno brak pomiarów geodezyjnych i brak wykonawcy. W balono stróża lecz z przyczyn do tad nie wyjaśnionych stróża nie ma i obecnie straż nocna pełnia kolejne mieszkańcy — czy na pewno?

Należy uważać, że winę w tej sprawie ponosi chyba GRN w g. lu. Brak zainteresowania, brak uczestnictwa przedstawicieli GRN na zebraniach wsi, zorganizowania konkretnych czynów, podzie lenia pracy i funkcji. Co stało się z funduszem na ten cel?

HENRYK KOTECKI
Koszanowo
pow. kościański

Miasto „Wiosny Ludów“

Co jest największym osiągnięciem Miłosławia? Adaptacja spalonego pałacu Kościelskich na szkołę — odpowiada Adam Kempński wieloletni (od 1945 r.) radny miejski. Zapewne taka jest też opinia mieszkańców, zwłaszcza że na szkołę czekano tu lat wiele. Jednakże większym jeszcze osiągnięciem miasta jest ... obudzenie. Miłosław, jak sięgnąć pamięcią wstecz, sprawiał wrażenie miejscowości zastęglej, jakby żyjącej tylko dawną świetnością.

Najpierw nie dawano wiary, że można zrobić tu coś własnymi, skromnymi siłami. Później, gdy na zebraniach wyborczych padały postulaty mieszkańców — radni lekali się ogromnych zadań. Dziś zaś warto posłuchać, co jeszcze zamierza się tu zrobić do końca kadencji, a o trudnościach raczej się nie mówi.

Nieśmiało kroki przed trzema laty prowadziły jednak do sukcesów, które przecież ośmielają. Jest już asfalt na ulicach, są nowe sklepy i kawiarnia. W licznych domach wodę czerpie się z wodociągu miejskiego, a w upalne dni można zażyć chłodu w basenie kąpielowym. Nicco na uboczu, na niewielkim wzniesieniu powstało osiedle domków jednorodzinnych (piętrowych!) Pow

z Minneapolis p/d St. Skrowaczewskiego; 21.51 Muz. rozrywk.; 22.05 Teatr Poezji „Ślaskie ballady ludowe”; 22.31 Muz. ludowa; 23.01 Mel. nastrojowe; 23.15 „O co tu chodzi?”; 23.20 Reportaż z VI Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu; 23.30 WADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21.20, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca?” — odc. 11 pow.; 17.40 Kawa, szmaragd i „tło”; 18 Ekspresm przez świat; 18.05 „Ponorka”; 19 Co wieczór powieść — 11 odc. „Przygoda dobrego wojska Szwedów”; 19.30 Renesans gitary klasycznej; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 „Przygody inspektora Reglana”; 20.15 Piosenki ulic; 20.25 Rozgłoszenie na UKF-le; 20.50 10 minut o modzie”; 21 „Szarp pan bas” i inne

piosenki kabaretowe; 21.20 Zycie prywatne — magazyn; 21.50 Opera G. Verdi’ego; „Rigoletto”; 22.07 Trio Ramsey Lewisa; 22.15 Miasto pod Plawcami — rep. Ewy Ziepod; 22.35 Jazz śniwany; 23 Wier sze spod zagli; 23.05 „Muzyczna noc”; 23.50 Gra Glaude Guilhot.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.45 — „Ryczące la ta” — film fab. prod. włoskiej; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — „Cieźkie jest ży cie” — film tv prod. polskiej z serii — „Wojna domowa”; 17.45 — „Klub dobrych gospodarzy”; 18.15 — „Kronika Tygodnia”; 18.30 — Wszelchnia TV — „Szkolnictwo wyższe w poszukiwaniu nowoczesności”; z cyklu — „Rozmowy o nauce polskiej”; 19 — „Sylwetka

„Kocie lby“ na aktywizacyjnej drodze

Beniaminki i pasierby

Lwówek, jedno z sześciu miasteczek powiatu nowotomyskiego, od lat dobija się o swoją aktywizacyjną szansę. Z rozmów, jakie swego czasu przeprowadziłam w tym mieście, emanowała wyraźnie nut ka żalu pod adresem władz powiatowych.

— Traktują nas jak pasierbów — powiedział dosłownie pewien działacz — jak zapytanie miasteczko, któremu pomagać nie warto. Nasze miasteczko nie jest wcale takie za pyziale i nie chcemy być pasierbami...

Pretensje te były skierowane również pod adresem różnych instytucji wojewódzkich, które Lwówek pomijał w swych kalkulacjach i planach. Trochę w tych żalach racji, bo słynna już stała się (m. in. na skutek i naszych publikacji), sprawa drogi przez Lwówek, leżącego jak by nie było na ważnej trasie komunikacyjnej. Sławetne „kocie lby” nadal stanowią wątpliwą ozdobę tej trasy, podobnie jak i starego rynku w miasteczku, który właśnie ze względu na swój zabytkowy charakter mo że być poddany renowacji tyl ko za zgodą wojewódzkiego konserwatora. Ten ostatni pie niędzy na ten cel nie ma, mia sto także, więc nie ma mowy nawet o ulepszeniu nawierzchni rynku.

Ogólnomiejskie porządki

O tym, że władze miejskie jednak nie śpią, świad czy to, że znalazły potrzebne fundusze na naprawę nawierzchni ulic przyrko wych, jeszcze w tym roku ma ją być wyasfaltowana jedna z głównych ulic i wymienione chodniki wokół rynku. M. in. w wyniku realizacji wnio sków i postulatów wyborców, lepiej oznakowano wiele ulic i ustawiono barierki ochronne, ulepszono nawierzchnię ulicy Polnej poprzez nawiezie nie jej żużlem i żwirnem. Do pomogli w tym rolnicy w czyn nie społecznym, dając robociz ną wartości 33 tysięcy złotych.

Sami mieszkańcy miasteczka też dołożyli ręki, aby uczynić je bardziej schludnym. W ubiegłym roku chętniej niż w poprzednim pomagali w ogólnomiejskich porządkach, dzie ki czemu wartość prac wyko nanych w ramach konkursu czystości wyniosła 265 tysięcy złotych. Wiele domów zyskało nowe elewacje. Suma to jak na możliwości Lwówka, które liczy 2,5 tysiąca mieszkań ców, naprawdę poważna. Prze cież roczny budżet miasta za myka się sumą 3,5 mln zł. Ca ły fundusz miejski w wyso kości 520 tysięcy złotych prze znaczają w tym roku na na

prawę nawierzchni ulic i uz brojenie terenu, gdyż w Lwów ku poważnie myśli się o roz woju budownictwa jednorod zinnego. Przy ulicy Aleje wyznaczono teren o obszarze 2,80 ha, podzielony na 52 dział ki budowlane. Powstało tam już 8 budynków bliźniaczych i 6 wolnostojących.

Dlaczego uciekają?

Miasto koncentruje swe wysiłki na budownictwie jednorodzinnym. Dlacze go jednak nie pomyślano o budownictwie spółdzielczym, czy przyzakładowym? Pomyślano, ale podobno nie było reflektantów, gdyż dojeżdża jący do Nowego Tomysła (do Fabryki Narzędzi Chirurgicz nych) pracownicy wolą tam kupić mieszkanie spółdzielcze. Natomiast miejscowe zakłady pracy, o niewielkim profilu produkcyjnym i szczupłym funduszu zakładowym, z wy jątkiem jednej może przetwór ni owocowo-warzywnej, nie mają możliwości budowania własnych mieszkań przyza kładowych.

— Ludzie uciekają z mia steczka — stwierdzają to zmartwieni miejscowi działa cze — uciekają, bo tu nie ma dla nich pracy. A ci co jeszcze zostali, muszą dojeżdżać do Nowego Tomysła, a nawet do Pniew. Codziennie dwieście o sób kursuje tam i z powrotem koleją i autobusami. Rzemieślnicy, z których słynęło niegdyś miasteczko zamiast zaj mować się usługami dla oko licznych wsi, wolą pracować na państwowej posiadzi.

Kuszenie protektora

Władze miejskie nie mogą się jednak z tym pogodzić. Boleją nad upadkiem rzemiosła i nad drugorzędną rolą miasteczka słynnego prze cież w historii. Ciagle usiłują skusić jakiegoś możnego pro tektora, aby może w drodze deglomeracji zechciał wybu dować zakładzik przemysłowy. Nie musi być wielki, lecz pozwalający zatrudnić nad wyżej siły robocze, głównie kobiety. Ewentualnym reflek tantom proponuje się nawet budynki, które po odpowied niej adaptacji mogłyby być wykorzystane w tym celu. By wały w Lwówku różne komi sje i delegacje, oglądali, de batowali i... rezygnowali, bo coś groziwa trzeba by włożyć w ten interes.

Rzecz głównie rozbija się o brak wody, miasto nie ma w dociągów i kanalizacji. Wła dze i mieszkańcy postanowili i z tego wybrnąć. Chcą budo wać te urządzenia w czynach społecznych. Są już zatwier dzone założenia inwestycyjne przez Prezydium WRN. Prze prowadzono próbnę wiercenia, lecz bezskutecznie. Nie doko pano się wody, ale jest na dzieja, bo w pobliskiej wsi jest wody pod dostat kiem. Ujęcie wody, nowe wodociągi, mają kosztować oko 4 milionów zł. Prezy dium MRN zleciło wykonanie założeń projektowych na bu dowę wodociągów i kanaliza

odpowiadamy

Stanisław K., Szamotuły. Wy czerpujących informacji udzielił Panu Zakład Ubezpieczeń Społecz nych w dniu 14 czerwca 1968 r. (1188)

Czesław M., Nowy Tomyśl. W sprawie kursów księgowości radzi mi zwrócić się do Stowarzyszenia Księgowych Oddział Wojewódzki, Poznań, ul. Noskowskiego 2. (1323)

Józef B., Szamotuły. Należy zwrócić się do zarządu powiatowe go ZMW lub ZMS. Tam otrzy masz dokładne informacje o o chotnych hufcach pracy. (1446)

Z. T., Grodzisk. W sądzie powia towym należy złożyć wniosek o sprostowanie aktu urodzenia, po dając dokładnie jak Pan się nazy wa. Wniosek trzeba złożyć w są dzie powiatowym — w tym powie cie, w którym akt urodzenia zo stał sporządzony. Do wniosku na leży dołączyć akt urodzenia swój oraz ojca. Opłata sądowa wynosi: 100 zł. (1468)

L. B. z L. Honorowi dawcy krwi nie mają ulg kolejowych. (1364)

I. S. z K. Specjalnych szkół któ re kształciłyby przyszłych dyrek torów nie ma. (1166)

Alina z O. Formalnych przeszkód do zawarcia małżeństwa mię dzy wujem a siostrzenicą nie ma. (1402)

cji Biuru Projektów Budow nictwa Komunalnego w Poz naniu. Sporządzono też eksper tyzę możliwości rolniczego wy korzystania ścieków. Woda dla miasta to najżywniejsza obecnie sprawa, bez tego nie można mówić o rozwoju prze mysłu, ba nawet o normalnym funkcjonowaniu życia w mia steczku, gdyż na dziesięć miejskich studni tylko właściwie jedna ma w pełni dobrą wodę pitną.

Mieszkańcy Lwówka nie o graniczają się więc tylko do narzekañ. Psioczą trochę, bo są niecierpliwi. Chcieliby du zo zrobić, choć nie zawsze wie dzą, jak się do tego zabrać. Ze nie siedzą z założonymi rękoma, świadczy o tym fakt po budowania w czynie społecz nym Domu Kultury, wykoń czenia po wielu tarapatkach i staraniach Ośrodka Zdrowia w zrujnowanym pałacu Łąckich. Zaktywizowały się też miejscowe zakłady, które planują budowę własnych obiektów, jak np. Bank Spółdzielczy, Gromadzka Rada czy GS zamierzająca zbudować piekar nię i restaurację.

Władze miejscowe zdają so bie sprawę ze swoich ograni czonych możliwości w zakre sie aktywizacji miasteczka. Spoglądając z zazdrością w stronę pobliskiego sąsiada — przężnie rozwijających się Pniew (ogólnopolskiego wice mistrza gospodarności za rok 1967), mogłyby jednakże bliżej zainteresować się pniewską receptą na gospodarność i in iatywę. A może pokuszą się o własną, bo taka ponoć jest najlepsza, gdyż uwzględnią lo kalne warunki i możliwości.

MARIA POLCYNOWA

Z Gnieźnieńskiego

Zanim pojedziemy na łów...

W powiecie gnieźnieńskim działa 14 kół łowieckich, w tym 3 koła z Poznania, w któ rych zorganizowanych jest 225 myśliwych. Powiat jest podzie lony na 24 obwody łowieckie, w tym jeden hodowlany, obej mujące swym działaniem obszar 103 000 ha. Na ostatnio od bytym zjeździe Powiatowej Rady Łowieckiej mówiono m. in. o potrzebie doszkalania my śliwych w zakresie odstrzału selekcyjnego, gdyż na 55 ro gaczy aż 10 było odstrzelonych nieprawidłowo. Powinni oni też zwiększyć odstrzał lisów, bowiem zamiast planowanych 148 sztuk ubito zaledwie 66 lisów.

W dyskusji podkreślono, że powiat gnieźnieński z uwagi na dużą ilość gruntów ornych o dobrej bonitacji gleb jest predysponowany do hodowli zwierzyzny drobnej. Rozwój ho dowli tej zwierzyzny należy oprzeć o tworzenie remiz śród pólnych na wszelkich odłoga ch i nieużytkach. Postulowa no następnie powołanie do ży cia funkcji strażnika łowieckie go, który winien być zatrud niony przez Prezydium PRN, a opłacany z funduszy Pol skiego Związku Łowieckiego. Dyskutanici wysunęli wniosek zorganizowania w Gnieźnie sklepu myśliwskiego oraz rusz nikarskiego.

Zjazd dokonał wyboru now ej Powiatowej Rady Łowieckiej. Łowczym Powiatowym został ponownie mgr inż. Sta nisław Pytlowski. (zk)

Spotkania weteranów z młodzieżą

W związku z obchodzoną w tym roku 50 rocznicą Powsta nia Wielkopolskiego, Zarząd Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Szamotułach, zorganizował przy współudziale TWP seminarium przygo towawcze dla grupy prelegen tów — 20 weteranów Powsta nia. Spotkają się oni z mło dzieżą na koloniach i obozach letnich w powiecie szamotuł skim, a w listopadzie i grud niu z młodzieżą szkolną. (emp)